NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, sobota 23 kwietnia 1927 Nr. 104

# NOWY DZIENNIK

kcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
onu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
ładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
munikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
w redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
tor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.



# Teorja - a praktyka?...

Kraków, 22 kwietnia

(b) Na czele świątecznego numeru „Czasu" zamieścił prof. Stanisław Estreicher dłuższy artykuł o patrjotyźmie, w którym precyzuje stanowisko dzisiejszej myśli liberalnej i demokratycznej wobec problemu „państwo a narodowość". Z interesującymi wywodami prof. Estreichera warto się zapoznać. Powinni się z nimi zapoznać nawet i ci, których „Czas" reprezentuje...

W krótkiem streszczeniu przedstawia się bieg myśli szan. autora następująco: Pojęcie patrjotyzmu da się rozłożyć na dwa składniki: jednym jest dążenie do nadania państwu, do którego się należy, jak największej siły na zewnątrz i na wewnątrz; drugim — chęć zapewnienia jak największych zasobów cywilizacji moralnej lub materjalnej dla własnej narodowości. — W początkowych fazach cywilizacji znaczenie państwowości górowało wszędzie nad idea narodowości. Dobrym patrjotą był ten, kto służył wiernie swemu panu lennemu czy monarsze. Dopiero w połowie XVIII stulecia rozpoczyna się rewizja wyłącznie państwowego pojęcia patrjotyzmu na rzecz składnika narodowości (Stan. Leszczyński, Rousseau). Zwłaszcza od czasu rewolucji francuskiej rozwija się idea patrjotyzmu coraz więcej pod nowem hasłem — narodowości. We wszystkich państwach występuje przez cały wiek XIX. tendencja, aby „wytworzyć w ramach państwowych pojęcie solidarnej, równouprawnionej, podobnej do siebie bratniej masy ludności, którąby zgodnie nad potęgą państwa pracowała. Wytwarza się teorja, że państwo, które tego nie potrafi uczynić, nie może wytworzyć typu dobrego patrjoty... W końcu wieku XIX. zapanowało ogólnie nawet pojęcie, że nie idea narodowości powinna służyć celom państwowym, ale odwrotnie: państwo powinno być narzędziem w ręku idei narodowej. Patrjotyzm stał się synonimem idei narodowej — w odwrotności do tego, co było przedtem".

I tu zaczyna się konflikt — ze względu na niejednolitą strukturę narodową wszystkich bez wyjątku państw dzisiejszych. Rozwój historyczny doprowadził — i prowadzi nadal — do łączenia się różnych narodowości ze sobą w jednym organiźmie politycznym. „Tylko do pewnego stopnia mogły mu się przeciwstawiać rezultaty dobrowolnej asymilacji lub polityka wynaradawiania". Historyczny twór narodowy okazał się silniejszym od najsilniejszej nawet naszyny państwowej.

Dziś istnieją dwa poglądy na rozwiązanie powstałego stąd konfliktu. Jeden pogląd, reprezentowany przez stronnictwa i grupy szowinistyczne, dąży rozmaitemi drogami (eksterminacja, ucisk, bojkot, ksenofobja) do nadania państwu jednolitego charakteru narodowego. W oczach tych stronnictw, patrjotyzm i idea narodowości są z sobą identyczne. Temu poglądowi przeciwstawia się pogląd drugi:

Państwo da się jednak z ideą narodową pogodzić, o ile żadnej narodowości — czyto większej czy nawet mniejszej — nie zaprzecza się tych środków rozwoju, których one w danej chwili potrzebują. Dopiero jeśli państwo takich środków narodom odmawia, wybucha ich nienawiść i ich bunt przeciwko państwu — a ponieważ państwo jest w tej walce czemś słabszem, jak doświadczenie okazuje, walka kończy się rozbiciem historycznego tworu.

Patrjotyzm wedle tego poglądu nie polega też na szowiniźmie narodowym, na nietycznem zaprzeczaniu innym tych dóbr, których dla siebie sami się domagamy — ale na pogodzeniu dobra narodu, do którego należymy, z dobrem innych narodowości, jakie bądź to razem z nami tworzą państwo, bądź to zmuszone są przez cały charakter dzisiejszej kultury do wchodzenia z nami w trwałe stosunki. Dobro własnego narodu jest ograniczone bowiem przez dobro innych, przez etykę.

— — — — — — — — —

Nie potrzebujemy dodawać, że wyłuszczony tak pięknie ów drugi pogląd — pogląd prof. Estreichera — jest i naszym poglądem. Poglądem postępu, demokracji, liberalizmu, oświeconego konserwatyzmu, poglądem — z natury rzeczy — każdej mniejszości narodowej. Jeżeli jednak należy czemś uzupełnić światłe wywody prof. Estreichera, to chyba tylko ewangieliczną zasadą: Po czynach ich poznacie je... W praktyce bowiem nietylko szowiniści, ale i wyznawcy — w teorji! — poglądu prof. Estreichera dalecy są od chęci realizowania hasła równouprawnienia narodowego. Dopiero niedawno (w numerze z 12 marca br.) mieliśmy sposobność bronić prymitywnych postulatów narodowych mniejszości żydowskiej w Polsce w polemice z redaktorem ...„Czasu". Mieliśmy sposobność wskazać na to, że walka z tymi naszymi postulatami prowadzona jest — w praktyce — zarówno przez endeków, jak i przez lewicę i konserwatystów.

Hasła są piękne — ani słowa! — Ale w życiu rzeczywistem nie chodzi tak dalece o hasła, jak o ich realizację, o czyny.

A na te czyny ciągle jeszcze — daremnie — czekamy...



# Kiedy nastąpi rozwiązanie Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 4. Sin. Sprawa rozwiązania obecnego sejmu stanowi aktualne zagadnienie kół politycznych. Wedle pogłosek dzisiejszych stanowisko rządu w tej sprawie nie jest jeszcze dostatecznie skrystalizowane. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w paździer-niku br. rząd przekaże sejmowi do uchwalenia budżetu na rok przyszły. Sejm nie będzie mógł być rozwiązany, dopóki nie uchwali budżetu. W ten sposób automatycznie, bez specjalnej ustawy żywot obecnego sejmu miałby być prolongowany do kwietnia przyszłego roku.

# Powrót generała Sosnkowskiego

## Generał zamierza się poświęcić wyłącznie wojskowej pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 4. Sin. W ubiegłym tygodniu powrócił do Polski generał Sosnkowski i udał się do swojego majątku pod Poznaniem. Z końcem bieżącego miesiąca przybędzie gen. Sosnkowski do Warszawy. Z kół zbliżonych do osoby generała Sosnkowskiego oświadczają, że nie ma on zamiaru wziąć czynnego udziału w polityce a chce poświęcić się pracy wojskowej.

## Masaryk w Atenach

Ateny, 21. 4. PAT. Wczoraj przybył do Aten prezydent Masaryk. W drodze powrotnej prezydent Masaryk zamierza odwiedzić Białogród.

## Wykrycie monarchistycznej organizacji w Rosji

Moskwa, 21. 4. PAT. Wykryto tutaj organizację monarchistyczną, na której czele stał b. generał białogwardji Kutiepow. Organizacja ta zajmowała się szpiegostwem wojskowem i otrzymywał zasiłki pieniężne z zagranicy.

## Wypadek samochodowy Cziczerina

Warszawa, 21 4. Sin. Z Paryża donoszą, że sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin uległ wczoraj na Riwierze francuskiej katastrofie automobilowej. Samochód Czeczerina zdążając z Cannes do Nicei zderzył się z autobusem Nicea—Marsylja, przyczem samochód Cziczerina uległ zupełnemu zniszczeniu. Tylko dzięki przytomności szoferów Cziczerin wyszedł bez szwanku.

## Dalsze sukcesy kawalerzystów polskich w Nicei

Nicea, 21 4. PAT. We wczorajszych zawodach o nagrodę Prix de la Victoir w konkursie potęgi skoku rotm. Królikiewicz na Dramie zajął drugie miejsce. Pierwsze miejsce zajęła Francja. Podpułk. Rómmel na Hamlecie zdobył wstęgę honorową.

# Pierwszy proces przeciwko zarządowi telefonów warszawskich

## w związku z wprowadzeniem liczników

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 21. 4. Sin. Dziś przed sądem pokoju odbyła się rozprawa sądowa przeciwko zarządowi telefonów warszawskich, który dwaj adwokaci warszawscy, Bloch i Drzewiecki zaskarżyli, występując przeciwko podwyżce opłat telefonicznych i wprowadzenia liczników. Obaj domagają sie od sądu uznania dawnej taryfy telefonicznej za obowiązującą, powołując się na to, że w umowie wyraźnie jest postanowione, że zmiana opłaty musi być poprzedzona 3-miesięcznem wypowiedzeniem. Na rozprawe z ramienia PASTY nikt się nie stawił. Sędzia postanowił jednak rozprawe przeprowadzić, po czem oznajmiono stronom, że wyrok ogłoszony będzie w następną sobotę.

# Konferencja w sprawie reglamentacji towarów

## u min. przemysłu i handlu

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 21 4. Sin. Dziś odbyła się konferencja w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem min. Kwiatkowskiego w sprawie reglamentacji towarów. Pierwszy zabrał głos minister przemysłu i handlu, który zwrócił uwagę, że system reglamentacyjny jest prawem wyjątkowem, dobrem na krótki czas a niebezpiecznem na czas dłuższy. Należy wobec tego prawo to dostosować do życia i stale je kontrolować.

Następnie zabrał głos referent pos. Wiślicki, który daje historyczny zarys reglamentacji. Mowca stwierdza, że dotychczas traktaty nasze zawierane są pod kątem widzenia interesów państwa, z którem je zawierano. Mowca dowodzi, że mimo wprowadzenia systemu reglamentacyjnego nie ustrzegło to nas w wielu wypadkach od biernego bilansu handlowego. Nawet sowiety, które mają handel zupełnie zreglamentowany, mają również bilans handlowy ujemny.

Po dłuższej dyskusji postanowiono wybrać komisję, któraby się zajęła sprawą usystematyzowania reglamentacji przez wprowadzenie odpowiednich ulg. Do komisji tej weszli: prof. Okólski, prezes komisji przywozu i wywozu poseł Wiślicki, Bataglja, Sand, przedstawiciel izby handlowej w Katowicach, i poseł Wierzbicki, przedstawiciel Lewiatana.

# Litwinow weźmie udział w międzynar. konferencji gospodarczej

**Berlin.** 21. 4. PAT. „Deutsche All. Zg." z Bazylei za dziennikiem Baseler National Zeitung", że komisarz Litwinow ma wziąć osobiście udział w konferencji gospodarczej w Genewie. W czasie swej obecności w Szwajcarji ma on również podjąć rokowania bezpośrednie z radą związkową, mające na celu doprowadzenie do uznania Rosji sowieckiej przez Szwajcarję. Jednocześnie dziennik donosi, że po podpisaniu protokołu berlińskiego rząd sowiecki uwolni brata i siostry Conradiego mordercy Worowskiego, którzy byli dotychczas trzymani na Syberji, jako zakładnicy.

# Bethlen o położeniu Żydów na Węgrzech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Rzym.** 21. 4. ŻAT. Przed swym odjazdem z Rzymu udzielił premjer węgierski hr. Bethlen dłuższego wywiadu przedstawicielowi Żydowskiej Agencji Telegraficznej w sprawie sytuacji ludności żydowskiej na Węgrzech. Położenie prawne i faktyczne ludności żydowskiej na Węgrzech — oświadczył hr. Bethlen — nie różni się w niczem od sytuacji z przed wojny. Ostatnio Żydzi otrzymali nawet przedstawicieli religji żydowskiej w wyższej izbie węgierskiej. Jedyną kwestją sporną jest numerus clausus, który musimy (!) stosować jeszcze przez pewien czas, a to dlatego, że po rozpadnięciu się monarchji austrjacko-węgierskiej zaczęły do nas napływać z państw sukcesyjnych nasze siły intelektualne, o które musimy przedewszystkiem dbać. Lecz nastąpi czas, kiedy będziemy mogli numerus clausus znieść. Co się tyczy stosunku rządu węgierskiego do sjonizmu, hr. Bethlen podkreślił, że wielu wpływowych i poważnych Żydów węgierskich oświadczyło mu, że nie życzą sobie separastycznych ruchów narodowych na Węgrzech, a ich poglądy są dla hr. Bethlena miarodajne. Wkońcu hr. Bethlen oświadczył: Będę zadowolony, jeżeli naród żydowski zdoła stworzyć sobie ojczyznę w Palestynie. Może to się przyczynić również do rozwiązania ciężkiej i zawiłej kwestji żydowskiej.

## Bethlen wyjeżdża do Belgradu

**Budapeszt,** 21 4. PAT. Z Rzymu donoszą za tamtejszemi dziennikami, iż hr. Bethlen udasię z początkiem maja do Białogrodu. Celem podróży ma być podobno zawarcie traktatu rozjemczego i konwencji odnoszącej się do komunikacji z Fiume przez terytorjum jugosłowiańskie. W Budapeszcie oświadczają, że w kołach miarodajnych o podróży hr. Bethlena do Białogrodu nic jeszcze nie jest wiadomo.

# Niebywały napad bandytów na pociąg

**Meksyk,** 21 4. PAT. W pobliżu miejscowości Limoa w stanie Jalisco bandyci napadli na pociąg osobowy. W pociągu tym znajdowało się o ile wiadomo 170 pasażerów i 17 żołnierzy stanowiących eskortę. Bandyci spowodowali wykolezenie się lokomotywy, poczem wymordowali eskortę i podpalili wagony z pasażerami, a do uciekających pasażerów strzelali. Jak donoszą cały pociąg został zniszczony. — Niewiadomo, czy ktokolwiek z pasażerów zdołał się uratować.

# KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

### OGÓLNO POLSKI ZJAZD SPÓŁDZIELCZY

Lwów, 21. 4 (O.) Dziś obradował w lokalach tutejszej izby handlowej wszechpolski zjazd przedstawicieli spółdzielń. Między innymi brał w nim udział były prezydent Rzeczypospolitej polskiej, p. Stanisław Wojciechowski, który wygłosił referat o zadaniach spółdzielń w Polsce.

### USIŁOWANY ZAMACH NA PROCHOWNIĘ

W nocy ze środy na czwartek nieznany osobnik usiłował dokonać zamachu na prochownię wojskową za rogatką zamarstynowską. Zauważony przez wartę, osobnik ów zbiegł bez śladu.

### 15-LETNI CHŁOPIEC SKAZANY ZA MORDERSTWO

Przed tutejszym sądem toczył się proces przeciwko niejakiemu Brydyniowowi, liczącemu lat 15, oskarżonemu o zamordowanie gospodarza w Żółkwi. Oskarżony został skazany na 15 lat więzienia.

### NAPAD RABUNKOWY NA KSIĘDZA

Nieznani sprawcy dokonali na ulicach Lwowa napadu rabunkowego na osobie księdza A. Mikołajczyka z Kolbuszowej, którego ciężko zranili i obrabowali.



## Powrót p. Prezydenta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 4. Sin. Powrót p. prezydenta Rzeczypospolitej ze Spały nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek 25 bm.

## Najbliższe posiedzenie rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 21. 4. Sin. W piątek odbędzie się zwyczajne posiedzenie rady ministrów. Na porządku: Ustawa prasowa, statut nowego Chorzowa, ponadto projekty polskich akademij nauk lekarskich i technicznych.

## Ulgi taryfowe dla kuracjuszy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 4. Sin. Ministerstwo spraw wewn. wraz z ministerstwem komunikacji postanowiło wprowadzić ulgi przejazdowe dla osób powracających ze zdrojowjsk polskich w wysokości 66 procent od ceny biletu. — Z prawa tego mogą korzystać kuracjusze przebywający na kuracji conajmniej 15 dni.

## Właściciele nieruchomości u wicepremjera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 21 4. Sin. P. wicepremjer Bartel przyjął w dniu dzisiejszym delegację właścicieli nieruchomości w sprawie ustawy o ochronie lokatorów.

## Sprawozdanie z rozdzielonych zasiłków w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 4. Sin. Wojewoda łódzki Jaszczołd wydelegował do Warszawy naczelnika wydziału pracy i opieki województwa łódzkiego, który złoży wicepremjerowi dokładne relacje ze sposobu zużytkowania 10 tysięcy zł., złożonych przez niego dla najbiedniejszej ludności m. Łodzi.

## Zgon wybitnego uczonego żydowskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Wiedeń,** 21 4. ŻAT. Zmarł tu nagle znany psychiatra i docent uniwersytetu wiedeńskiego dr Zygmunt Kornfeld. Zmarły był jednym z najbliższych przyjaciół Herzla. Dr. Kornfeld pozostawił wiele rękopisów naukowych ze swojej dziedziny, oraz większą pracę o systemie filozoficznym Poppera Linkeusa.

# O ziemię i pracę

Dokończenie.

**Odpowiedź** jest aż nadto prosta. Kultura pomarańczy, która stanowi ekonomiczną bazę owych kolonij, okazała się niezwykle rentowna (np. na rynku angielskim udział Palestyny w imporcie pomarańcz wynosi już dziś 11 procent ,obecnie zdobywa Palestyna i rynek niemiecki) a po załamaniu się czwartej alijah z przesadną hypertrofią lokowania kapitałów w budowie domów i zakupywania parcel, przyszła wreszcie kolej na „pardejssim" (ogrody pomarańczowe). Tak więc w bieżącym roku powstały nowe ogrody pomarańczowe na przestrzeni 5.000 dunamów, a jest całkiem uzasadniona nadzieja, że jeśli ta gałąź rolniczej produkcji palestyńskiej zdobędzie zainteresowanie żydowskiego kapitału zagranicznego, wówczas rozwój ten milowym krokiem postąpi naprzód. W ten sposób rozszerzy się rynek pracy w koloniach i pogłębi się nawet pojemność kolonji, wobec imigracji, czy też wychodźtwa z miast, jeśli — jeśli praca żydowska zdobędzie prymat Narazie jednak z głęboką troską spoglądamy w przyszłość, gdy myślimy o losie pięciu tysięcy robotników żydowskich w kolonjach. Utrwalenie bytu robotnika żydowskiego w kolonji, to nietylko walka o pracę, o warsztat pracy u plantatora przez cały rok, ale i walka o grunt pod nogami. A nigdy w Palestynie nie odczuwaliśmy głodu ziemi, jak właśnie w ostatnim pięcioleciu. Jeśliby — zdaniem Sprincaka — Fundusz Narodowy zakupywał w koloniach rocznie ziemię za trzy do czterech tysięcy f. szt., nie naruszałoby to zasad ŻFN, który zasadniczo dotąd w kolonjach ziemi nie kupował, a umożliwiłoby utworzenie małych gospodarstw robotniczych. W ten sposób robotnik poza ośmiogodzinną pracą u plantatora miałby dość czasu, by przy pomocy swej rodziny zapewnić sobie z dodatkowych plonów swego gospodarstwa, względnie ludzki byt.

Jeszcze bardziej skomplikowana jest sytuacja w miastach. Jeśli w kolonjach zwolna zdobywamy rynek pracy, to w miastach energja ludzka skazana jest na bezczynność. „Co jest nieszczęściem dni obecnych?" — pyta Sprincak. I odpowiada: „To podwójne nieszczęście: głód i zasiłek. Głód głodzi człowieka, a zasiłek demoralizuje go. Człowiek pobierający zasiłek przestaje być nosicielem misji. W warunkach normalnych u narodów świata zasiłek, jako akcja państwowa nie może zwichnąć człowieka tak, jak u nas. Tam człowiek pracuje z dziada pradziada. Jeśli jest przez pewien czas pozbawiony pracy pobiera zasiłek. Tu człowiek nie przybył tylko po to, by zdobyć chleb. Nie jest moim celem podniesienie serc. Według mnie, nie głód jest największem nieszczęściem, jakie nas nawiedziło. Znacznie większem nieszczęściem, to tysiące młodych sił skazanych na zagładę. Ludzie ci przybyli tu z iskrą wyzwolenia w sercu. Ludzie ci chcieli tworzyć, by opanować sytuację. Pokolenia całe czekały ich. Przybyli. Chalucim — czyż jest chlubniejsza karta w dziejach żydostwa? Że są głodni — nie to mnie interesuje najwięcej, ale że twórcy ci niczego nie tworzą. Dnie mijają, tygodnie, tydzień za tygodniem bez zdobyczy, bez twórczości. Kto wie, czy przyszłe pokolenie da nam takich chaluców? To jest owe bolesne zagadnienie".

Od siebie zaś dodamy: rozwój wypadków nie musiał się potoczyć właśnie po tej linji pochyłej, gdyby szeregi zorganizowanych sjonistów stanęły na wyżynie zadania, gdyby współczesne pokolenie żydowskie zrozumiało w swem głębokiem poczuciu odpowiedzialności, czem są w tej historycznej chwili Keren Kajemeth i Keren Hajessod. Z czystem sumieniem bez ubliżenia komukolwiek wbrew popularnym hasłom w stylu Żabotýńskiego śmiemy twierdzić ,że w tem tkwi rdzeń zagadnienia sjonistycznego. Planów fachowo i umiejętnie wypracowanych nigdy nam nie brakło. Plan Rutenberga plan nawodnienia obszarów nad Kiszonem i 25 tysięcy dunamów ziemi w Emek, mirac Hajfa, osuszenie bagien, rozszerzenie plantacyj, tanie skolonizowanie tysiąca robotników rolnych (plan Szkolnika), kolonizacja w pasie plantacyjnym (plan Lufta), budowa domów w kolonjach i miastach, budowa dróg i tyle innych planów całkiem rozsądnych i niezmiernie aktualnych, niemal wszystkie one nie przekroczyły granic teoretycznego rozważania, a natomiast departament pracy zwiazany brakiem środków, których golus nie daje, musi wypłacać zasiłek pięciotysięcznej rzeszy bezrobotnych tygodniowo: 25 groszy eg. bezrobotnemu wolnego stanu, a 40 do 50 gr. robotnikowi z rodziną Czyż dziwić się należy, że w tej atmosferze rodzą się konflikty ,a biuro pracy przy Organizacji robotniczej w swej bezradności często uderza w próżnię.

A jednak robotnik żydowski w Palestynie stanął na wyżynie zadania i chwili. Gdy niedawno urządzono wśród członków Rady Centralnej przy Ogólnej Organizacji Robotniczej referendum na temat, czy ,Organizacja Robotnicza może nadal tolerować udział jej członków w Egzekutywie Swiatowej Organizacji Sjonistycznej, jeśli bezrobotni nie otrzymają w ciągu miesiąca pracy w ilości odpowiadającej życzeniom robotników", odpowiedź dała wprost nieoczekiwany rezultat. Piętnastu członków Rady wypowiedziało się przeciw wystąpieniu Sprincaka z Egzekutywy, tylko dwunastu za wystąpieniem, czterech wstrzymało się od głosowania, a jeden (B. Kacenelson, naczelny redaktor dziennika „Dawar" organu robotniczego) wogóle nie odpowiedział. W ten sposób robotnik żydowski w Palestynie, a z nim razem cały sjonistyczny ruch robotniczy znowu zadokumentował wobec świata żydowskiego, że chce i ponosi wraz z każdym innym odłamem sjonistycznym odpowiedzialność za działalność Egzekutywy Sjonistycznej. Robotnik żydowski w Palestynie nie zeszedł na bezdroża, a bezrobocie nie zabiło w nim poczucia odpowiedzialności. Gdy przedkilkoma miesiącami odbyły się wybory na trzeci Zjazd Ogólnej Ogranizacji Robotniczej skrajna lewica (wcale nie komuniści) uzyskała zaledwie pięć procent głosów! Nie wiadomo nam, skąd prasa nawet sjonstyczna zaczerpnęła wiadomość, która tyle niepokoju wzbudziła, jakoby robotnicy chcieli z siebie zrzucić odpowiedzialność za los sjonizmu. A już zgoła niezrozumiałe, skąd wiadomość o telegramie do Weizmanna o telegramie, który dotąd nie zaistniał i zaistnieć nie mógł. Wszystko to powiedziane nie dla podniesienia serc, nie dla apologji, nie dla rehabilitacji. Chodzi tylko o stwierdzenie faktu, że — jeśli chodzi o robotnika żydowskiego w Palestynie — to los żydowskiej siedziby narodowej spoczywa w pewnych rękach. Oby tylko golus dał godną odpowiedź.

**Jaakow Jedidja (Jakób Freund)**



BABEL.

# Rabbi

Drukujemy poniżej nowelę młodego, utalentowanego pisarza sowiecko-żydowskiego Babela. **Red.**

I.

— ...Wszystko jest śmiertelne. Wieczne życie sądzone jest tylko matce Gdy matka być przestaje, pozostawia po sobie wspomnienie, którego nikt nie ważył się jeszcze zbeszcześcić. Pamięć o matce budzi w nas i zasila uczucie miłosierdzia, podobnie jak ocean, nieśmiertelny ocean zasila rzeki przerzynające kulę ziemską.

Słowa te należały do Gedali. On wypowiedział je z namaszczeniem. Gasnący wieczór otoczył go różową mgłą smutku swego Starzec rzekł:

— W namiętnym gmachu chasydyzmu wybite zostały drzwi i okna, lecz on jest nieśmiertelny, jak dusza matki... Z wydłubanemi oczodołami chasydyzm stoi jeszcze na rozdrożu, na skrzyżowaniu rozpętanych wiatrów historji.

Tak orzekł Gedali i, pomodliwszy się w Synagodze, zaprowadził mnie do rabbi Motale, do ostatniego rabbi z dynastji Czarnobylskiej.

Ruszyliśmy z Gedalim główną ulicą. Białe kościoły błysnęły w oddali jak pola gryczane. Koło armatnie jęknęło za rogiem. Dwie brzemienne chachłuszki wyszły za bramę, pobrzękując koralami i rozsiadły się na ławce. Lękliwa gwiazda zamigotała w purpurze zmagającego się zachodu słońca, i cisza, szabasowa cisza osiadła na skrzywionych dachach Żytomierskiego ghetta.

— Tutaj — szepnął Gedali i wskazał mi na długi dom o zdemolowanym froncie.

Weszliśmy do pokoju — kamiennego i pustego, jak kostnica. Rabbi Motale siedział przy stole w otoczeniu opętańców i kłamców. Miał na sobie białą kapotę, obciągniętą sznurem i sobolową czapkę. Rabbi siedział z zamkniętemi oczyma i chudymi palcami grzebał w żółtym puchu swojej brody.

— Skąd Żyd przybywa? — zapytał i podniósł powieki.

— Z Odessy — odpowiedziałem.

— Bogobojne miasto — powiedział nagle rabbi z niezwykłym naciskiem, — gwiazda wygnania naszego, mimowolna studnia klęsk naszych!... Czem się Żyd trudni?

— Układam w rymy przygody Hersza z Ostropola.

— Wielka praca — szepnął rabbi i przymknął powieki, — szakal jęczy, gdy jest głodny, każdemu głupcowi wystarczy głupoty, by rozpaczać, a tylko mędrzec przebija śmiechem zasłonę bytu... Czego Żyd się uczył?

— Biblji.

— Czego Żyd szuka?

— Wesela.

— Reb Mordche — powiedział cadyk i potrząsnął brodą, — niech ten młody człowiek zajmie miejsce przy stole, niech ten wieczór szabasowy spożywa dary razem z innymi Żydami, niech się raduje, że jest żywy, a nie martwy, niech klaszcze w dłonie, gdy sądsiedzi jego tańczą, niech pije wino, jeśli mu dadzą wina...

I podskoczył do mnie reb Mordche, dawny błazen o wywróconych powiekach, garbaty starzec, wzrostu nie większego od dziesięcioletniego chłopca.

— Uj — uj, mój drogi i taki i owaki człowieku — powiedział oberwany reb Rordche, mrugając na mnie, — uj, ile ja znałem bogatych durniów w Odessie, ile ja znałem nędzarzy mędrców w Odessie. Siadajże młody człowieku i pij wino, którego ci nie dadzą...

Usiedliśmy wszyscy razem — opętańcy, kłamcy i gapie. W kącie stękali nad modlitewnikami barczyści Żydzi, podobni do rybaków i do apostołów. Gedali w zielonym surducie drzemał pod ścianą, jak pstrokaty ptak. Nagle spostrzegełem młodzieńca za plecami Gedali. młodzieńca o twarzy Spinozy, o suchotniczej twarzy zakonnicy. Palił papierosa i drżał, jak recydywista, sprowadzony po ucieczce z powrotem do więzienia. Oberwany Mordche podkradł się do niego z tyłu, wyrwał mu z ust papierosa i przybiegł do mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Kongres francuskiej socjalnej demokracji

(Czy Boncour może być delegatem Francji w Lidze Narodów? — Stanowisko partji wobec ustawy wojskowej. — Współpraca z komunistami czy z radykałami?

Obrady zwołanego do Lyonu kongresu francuskiej socjalnej demokracji są bardzo burzliwe. Na porządku dziennym znajduje się — „Paweł Boncour". Właściwie nie Paweł Boncour, jako człowiek, albowiem Boncour sam na kongres nie przyjechał — nadesłał tylko list z życzeniami oraz usprawiedliwieniem się, że nie może przybyć, ponieważ jest pracą wyczerpany, — ale Paweł Boncour jako polityk. Chodzi bowiem głównie o to, czy Paweł Boncour ma jako delegat dalej reprezentować Francję w Lidze Narodów w Genewie. Zdania w tej sprawie były podzielone. Lewica, na czele której stoi sfrancuziały Polak Żyromski, walczyła o to, by socjaliści zerwali wszelkie stosunki z Ligą Narodów, ponieważ Liga Narodów jest tylko „obludą, kłamstwem i oszustwem". Z tą tezą polemizował w sposób dowcipnie dobroduszny delegat Alzacji Grunbach, który zarzucił Żyromskiemu, że odnosi się do Ligi Narodów taksamo jak komuniści i faszyści. Jeśli Liga Narodów doprowadziła tylko do zbliżenia się Niemiec i Francji, to już temsamem złożyła dowód swej racji. A zresztą polityka Brianda jest pacyfistyczną i dlatego należy wyzyskać Ligę Narodów, by z niej uczynić prawdziwy instrument pokoju. Uchwalono na razie przekazać tą sprawę komisji rezolucyjnej i przystąpiono do drugiego punktu, a mianowicie do stanowiska partji wobec nowej ustawy wojskowej, której twórcą i referentem w parlamencie francuskim był, jak wiadomo, także Paweł Boncour.

I w tej sprawie zdania były podzielone. Opozycja zwalczała te punkty ustawy, które przekają ogólną mobilizację nietylko ludzi, ale i rzeczy na wypadek wojny. W obronie projektu Boncoura stanął Renaudel, ale po dłuższej dyskusji uchwalono zwołać nadzwyczajny kongres partyjny, który ma zadecydować o stanowisku partji.

Gdy kongres załatwił się już ze sprawami, związanemi z osobą Pawła Boncoura, zaczęła się namiętna polemika między Compere-Morelem a Leonem Blumem o organ partyjny „Populaire". Jak wiadomo, Leon Blum jest naczelnym redaktorem centralnego organu partji, a Compere-Morel prowadzi administrację pisma. Sprawozdawcą na kongresie był Compere-Morel, który bardzo ostro zaatakował Leona Bluma. Dyskusję odroczono, by wreszcie na nocnem posiedzeniu przystąpić do najważniejszego punktu obrad a mianowicie do określenia stanowiska partji wobec innych stronnictw.

W sposób bardzo ostry zaatakował radykałów Compere-Morel, nazywając ich ciałem bez duszy i ognia, natomiast bardziej pojednawczym okazał się tensam mowca wobec komunistów, z którymi, zdaniem jego, współpraca jest możliwą. To samo stanowisko zajął Żyromski, który oświadczył, że idea kartelu lewicowego powinna być ostatecznie pogrzebaną i pod żadnym warunkiem nie należy do niej wracać, ale Żyromski wypowiedział się też przeciwko współpracy z komunistami, których scharakteryzował jako rozbijaczy jedności robotniczej. Z wielkiem zainteresowaniem wyczekują mowy Leona Bluma. Następnie ma być wybrana komisja, której zadaniem jest uzgodnienie czterech rezolucyj przedłożonych w tej sprawie kongresowi.

# Echa audjencji kahalników krakowskich u min. Dobruckiego

Audjencja prezydjum kahału krakowskiego i deputacji „charejdim" u ministra Dobruckiego, a w szczególności żądanie niewprowadzenia demokratycznej ordynacji wyborczej do kahału, wywołało ożywiony odruch protestu w warszawskiej prasie żydowskiej. „Hajnt" i „Moment" w korespondencjach z Krakowa dały wyraz oburzenia z powodu stanowiska prezydjum kahału i charajdim a onegdaj ogłosił publicysta „Momentu" p. Emanuel obszerny artykuł pod nagłówkiem „Galicyjscy działacze" przy pracy". P. Emanuel pisze z ironją: „Przed ministrem oświaty stanęły w Krakowie aż dwie delegacje żydowskie, które żądały, by nie wprowadzać w Małopolsce demokratycznej ordynacji wyborczej do kahałów. Tak „wolnomyślni" asymilatorzy typu „wyzaniowego", jakoteż pobożni chasydzi żądali i dowodzili, że Żydom nie są potrzebne wybory do kahału, że wystarczy dawny spleśniały system austrjackiego pochodzenia. Krótko: kahał nie powinien być zreformowany. — Wszystko na świecie może się rozwijać przez wybory, przez demokratyczne urządzenie, przez liczbę głosów, lecz kahał powinien zostać takim, jakim był przed 50 laty. Dekret Piłsudskiego o kahałach winien być zastosowany tylko w Kongresówce, natomiast Małopolska jest krajem odrębnym. Żydzi małopolscy nie potrzebują demokratyzacji, a wystarcza im, kiedy kilku działaczy kieruje wszystkiem, nie pytając się nikogo o zdanie."

Wprawdzie minister Dobrucki dał kahalnikom należytą odprawę, ale chodzi tu o wstyd, jaki przynoszą nam ci ludzie, którzy pragną dowieść u miarodajnych sfer, że społeczeństwo żydowskie jeszcze nie dorosło do gmin demokratycznych. W dalszym ciągu zaznacza autor, że w Kongresówce tego rodzaju wystąpienie byłoby niemożliwe. Całe społeczeństwo żydowskie odezwałoby się z protestem przeciwko tego rodzaju uzurpacji praw i przeciwko takiemu wystąpieniu. Znalazłoby się dość sił, by zaprotestować przeciw takim „dobrodziejom", którzy pragną jeszcze jeździć na klaczy, jak za młodych lat Mendele Mocher Sforim. W Kongresówce uczynionoby to nie z powodu jakiegoś specjalnego rewolucjonizmu, o którym się tak wiele mówi, lecz z powodu obrazy godności żydowskiej. Minęły już te czasy, kiedy tę godność można było poniewierać, a jednostki mogły się nią bawić. Najwyższy już czas, by żydostwo małopolskie dało odpowiedź tym ludziom. Wszelkim próbom przeciwko demokratyzacji kahałów należy się jaknajostrzej przeciwstawić. Żydowska opinja publiczna winna podjąć walkę przeciwko garstce upartych, którzy chcą gwałtem utrzymać ludność żydowską w Małopolsce w niewoli dawno spleśniałych ustaw austrjackich.

Tak więc doczekała się obecna większość kahalna w Krakowie należytej oceny ze strony opinji żydowskiej w stolicy.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7.30 wiecz.)

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Cyrano de Bergerac" (premjera).

TEATR POPULARNY NOWOŚCI
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Narzeczona Bojara".
Niedziela: pop. „Adieu Mimi" (E. Gistedt); wieczór „Orłów" (E. Gistedt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Całować to nie grzech", komedja w 10 akt. W głównych rolach: Ksenia Desni, Lidja Pavanelli, Paweł Goetz Wytwórnia „Ufa".
REDUTA: „Pod pałącem niebem Meksyku" (Tom Mix) i dwie komedje amerykańskie.
WARSZAWA: „Bunt krwi i żelaza" oraz „Kochanka Szamoty".
SZTUKA: „Miłostki porucznika huzarów" (Willy Fritsch i 7 premjowanych piękności).
BAGATELA: „Syn Szeika" (Rudolf Valentino).

## Z teatru, literatury i sztuki

**„Azazel" w kinoteatrze „Warszawa"**

W piątek i sobotę wystąpi „Azazel" na deskach kinoteatru „Warszawa". Będzie to rewja najlepszych punktów obu programów. Wystąpi ze swemi piosnkami Ola Lilith, niezrównanym conferencierem i monologistą będzie Wł. Godik, a czwórka „Dybuków" wywoływać będzie salwy śmiechu.

Dotychczasowe przedstawienia „Azazelu" były wysprzedane, spodziewać się więc należy, że szersza publiczność skorzysta z tej sposobności, by się zaznajomić z teatrem na tak wysokiej wyżynie artyzmu stojącym.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie kinoteatru „Warszawa".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek teatr zamknięty. W godzinach wieczornych i nocnych odbędzie się próba generalna z „Cyrana de Bergerac" w pełnych dekoracjach, kostjumach i oświetleniu. Próbami kieruje reż. Sosnowski. Rolę tytułową wykona dyr. Nowakowski, Roksaną jest p. Hałacińska, Chrystjanem p. Sawan. „Cyrana" wystawi teatr w przekładzie M. Konopnickiej i Włodz. Zagórskiego, ze zmianami i uzupełnieniami Dr Tad. Świątka. Dekoracje i kostjumy projektował Bol. Kudewicz. Piosenki skomponował p. Meyerhold. Bogaty pod względem literackim i typograficznym program jest w druku.

— **ELSA DI VEROLI I UMBERTO MACNEZ,** słynni artyści włoscy, którzy kreacjami swojemi w operach: Cyrulik Sewilski, Poławiacze pereł, Flet zaczarowany, Gioconda, Łucja z Lammermooru, Carmen, zdobyli sobie w wielkich centrach muzycznych miano niezrównanych, wystąpią w Krakowie z jedynym koncertem w sobotę, 23 bm. w Starym Teatrze.

— **KONCERT STEFANA ASKENASEGO,** naszego świetnego pianisty, który po swoich sukcesach zagranicznych przyjeżdża do Polski, odbędzie się w Krakowie w niedzielę, 24 bm. w Starym Teatrze

# Dobroczyńca ludzkości

W bieżącym miesiącu przypada setna rocznica urodzin człowieka, o którym bez przesady powiedzieć można, że żadna jednostka ludzka nie wyświadczyła cierpiącemu światu większego i trwalszego niż on dobrodziejstwa. Człowiekiem tym był wielki chirurg angielski, Józef Lister, który odkrył i pierwszy zastosował metody antyseptyczne- przeciwgnilne przy wykonywaniu zabiegów chirurgicznych. Historja medycyny i chirurgji pozostanie już odtąd na zawsze podzielona na dwie ery: przed Listerem i po nim. Przetworzeniem starożytnej sztuki lecznictwa uczynił on więcej dla ludzkości, aniżeli wszyscy lekarze wszystkich krajów i wszystkich czasów od dni Hipokratesa. Nic dalej jeszcze niż przed półwiekiem złamanie ręki lub nogi pociągało za sobą konieczność amputacji uszkodzonego członka — celem uratowania ofiary od niezawodnej śmierci z powodu gangreny, zaś śmierć po amputacji miewała miejsce w 25 do 50 przypadkach na 100. W erze przedlisterowskiej hasłem, które należałoby wypisać na każdej sali chirurgicznej, było: „utraćcie wszelkie nadzieje wy, którzy tutaj wchodzicie". Od czasu wszakże, kiedy Lister wprowadził w czyn wiekopomny swój wynalazek, zatem niewięcej niż od lat 50-ciu, każdy najmłodszy i niedoświadczony nawet chirurg może uratować życie chorego przez wykonanie na nim zupełnie bezpiecznego — dzięki antyseptyce Listerowskiej zabiegu. Doświadczenia Pasteura, które dowiodły obecności pasożytów chorobotwórczych w powietrzu, posłużyły za podstawę genjalnego wynalazcy Listera, który oparł całą swoją metodę na fakcie wywoływania przez te właśnie pasożyty ropienia ran, utrudniającego, jeśli nie umożliwiającego ich leczenie. Jak wszyscy pionierzy, zwłaszcza w historji medycyny, musiał i Lister przezwyciężyć uparty sceptycyzm swoich kolegów, wytrwał wszakże i sam jeden, nietylko bez zachęty i pomocy, lecz wśród ogólnego szyderstwa i lekceważenia położył nie zachwiane pod stawy pod gmach nowoczesnej chirurgji. Surowa, pierwotna jego technika została z czasem udoskonalona, a nadewszystko ustąpiła jego antyseptyka — czyli usuwanie trującego zakażenia — miejsca aseptyce — czyli metodzie zapobiegającej podobnemu zakażeniu, nie umniejsza to jednak w żadnym razie zasług Listera, jako największego rewolucjonisty w trudnej, skomplikowanej i niebezpiecznej technice chirurgicznej. Dlatego też Anglja, a z nią świat cały, uroczyście święci w miesiącu obecnym setną rocznicę urodzin jednego z największych dobroczyńców ludzkości.

# Dzień polityczny

## Departament dla mniejszości narodowych w ministerstwie oświaty

Podobno w najbliższym czasie ma powstać w ministerstwie oświaty specjalny departament dla szkolnictwa mniejszości narodowych w Polsce. Dotychczasowy stan jest o tyle niekorzystny, że kwestje związane ze szkolnictwem mniejszości narodowych należą do kilku departamentów w ministerstwie, a konieczność skoncentrowania ich w jednem miejscu okazuje się wyraźnie w każdym konkretnym wypadku. Kierownikiem tego oddziału ma zostać p. Jędrzejewicz zajmujący wyższe stanowisko w prezydjum Rady ministrów.

## Nietakt prowodyrów P. P. S.

Pisaliśmy niedawno, że władze Polskiej Partji Socjalistycznej, jakoteż organy tej partji „zapomniały" w obliczu zgonu Feliksa Perla o jego pochodzeniu żydowskiem. „Jak gdyby PPS chciała ukryć — pisze o tem „Nasz Przegląd" — przed swymi towarzyszami konsekwentną uczciwość tego człowieka, który, choć odszedł dawno od społeczeństwa żydowskiego, nie wpisywał się do społeczeństwa polskiego metryką chrztu, a uważał, że całą swoją przeszłością zasłużył sobie na miano dobrego Polaka i polskiego socjalisty. Wstydliwość we wspomnieniach pozgonnych, nekrologach — oto cień, który pada nas PPS w stosunku do Perla. Ma się wrażenie, że śmierć jego postawiła menerów PPS w kłopotliwem położeniu. Nie mogą oni mu odmówić wielkich zasług, lecz nie mogą zrozumieć, czemu zmusza on proletarjat polski do złożenia hołdu jego polskiej pamięci na cmentarzu żydowskim..."

Jak twierdzą warszawskie pisma żydowskie, organizatorzy pogrzebu ukrywali starannie do ostatniej chwili fakt, iż poseł Perl był i pozostał do samej śmierci Żydem i że będzie pochowany na cmentarzu żydowskim. Z tej przyczyny odesłano karawan żydowski bezpośrednio przed pogrzebem i zatrzymano go do godziny 9 wieczór na straży pożarnej. „Hajnt" zaznacza na marginesie tego incydentu, że tego rodzaju sposób traktowania zarządzeń gminy żydowskiej obraża w najwyższy sposób tę oficjalną instytucję żydowską. Rzuca przytem jaskrawe światło na poczucie taktu prowodyrów PPS w stosunku do Żydów.

* * *

Poseł dr. Feliks Perl pochodził ze znanej żydowskiej rodziny ortodoksyjnej w Warszawie. Był on wnukiem popularnego działacza żydowskiego, Rafała Gota i siostrzeńcem znanej działaczki na polu dobroczynności, Perli Sardynerowej, która wybudowała synagogę w Warszawie, w domu ofiarowanym przez nią na rzecz gminy żydowskiej. Zmarły był kuzynem znanego rabina warszawskiego Posnera. Matka posła Perla, Rozalia Perlowa, pochodziła również z ortodoksyjnej rodziny Winawerów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

# Min. Kwiatkowski o postulatach rękodzielników żydowskic[h]

**Kredyt dla żydowskich spółdzielni rzemieślniczych. — Ustawa przemysłowa nie będzie narzędziem politycznem lub narodowościowem.**

Po uzyskaniu pierwszego kredytu rządowego dla rzemieślników, wprawdzie bardzo skromnego, w wysokości 500 tysięcy zł, który rozdzielony został pomiędzy 40 miast za pośrednictwem Banku dla Spółdzielni, rozpoczęła egzekutywa Centr. Zw. Rzemieślników Żydów akcję w celu zaznajomienia czynników miarodajnych z rozwojem ruchu spółdzielczego wśród rzemieślników żydowskich w Polsce.

Przed kilkoma dniami p. minister Przemysłu i Handlu przyjął delegację Centr. Zw. Rzem. Żyd., która poruszyła dwie sprawy, w obecnej chwili najbardziej aktualne dla rzemieślników żydowskich: projekt ustawy przemysłowej i sprawę kredytów dla spółdzielczości rzemieślniczej. Delegacja przedstawiła p. ministrowi dokładnie opracowany materjał statystyczny, świadczący o znacznym rozwoju ruchu spółdzielczego wśród rzemieślników na terenie całego Państwa. Brak odpowiednich kredytów jest jedyną przeszkodą, na którą napotyka spółdzielczość w swoim rozwoju. Rząd, zmierzający do obniżenia cen gotowych wyrobów, obowiązany jest popierać za pomocą kredytów produkcję, gdyż jest to jedyna droga do otrzymania taniej produkcji. Delegacja zwróciła przeto uwagę na konieczność asygnowania przez rząd przynajmniej 5 miljonów zł. na spółdzielczość rzemieślniczą.

W dalszym ciągu rozmowy z p. ministrem delegacja poruszyła sprawę ustawy przemysłowej, sprawę cechów i zapytała p. ministra o zmiany, jakich dokonano w projektowanej ustawie przemysłowej.

P. minister Kwiatkowski odpowiedział delegacji, że poświęci szczególną uwagę sprawie kredytów dla rzemieślników i poczyni starania dla przystosowania kredytów P. K. O. do potrzeb rzemieślnictwa. W zamiarach Rządu leży udzielanie wszelkich możliwych kredytów państwowych dla krajowej produkcji, celem jej wzmocnienia. P. K. O. winno stać się z czasem rezerwuarem zasilającym finansowo spółdzielczość rzemieślniczą.

Co się tyczy sprawy ustawy przemysłowej, p. minister stwierdził, że do dnia dzisiejszeg[o] nie zostały wprowadzone do ustawy jakiekol[wiek] zasadnicze zmiany. Projekt przeszed[ł] już wszystkie instancje i znajduje się w Ra[dzie] Ministrów. W projekcie utrzymana zosta[ła] zasada wolnych cechów. Przewidziane ś[wiadectwa] uzdolnienia — żądać się ich bę[dzie] jednak od przyszłych rzemieślników, [nie] zatrudnionych już w rzemiośle.

P. minister oświadczył, że żadną miarą [nie] dopuści, żeby ustawa stała się narzędziem politycznem lub narodowościowem w ręku jednej części przeciw drugiej. Naszem staraniem — zakończył p. minister — będzie racjonalne zastosowanie ustawy do naszych warunków życiowych.

—o—

## Wyjazd delegacji polskiej do Genewy

Wyjazd delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną do Genewy nastąpi w dniu 29-tym bm. W skład delegacji poza jej przewodniczącym b. ministrem H. Gliwicem, wchodzą następujący członkowie: pp. Fr. Doleżal, podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, senator J. Stecki, Fr. Sokal, delegat Polski przy Lidze Narodów, dr. Diamand, oraz dr. F. Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego, o ile pozwolą na to prace związane z pertraktacjami pożyczkowemi.

W charakterze zastępców wyjeżdżają: pp. poseł Trepka, dyr. Cybulski, Krystyn hr. Ostrowski, z gabinetu prezesa Rady Ministrów i dyr. Z. Chmielewski. Sekretarzem delegacji został p. radca Lepkowski, a jego zastępcą radca Roman, obaj z ministerstwa spraw zagranicznych.

—o—

**STAN ZASIEWÓW OZIMYCH.** Stan zasiewów ozimych w pierwszej połowie bieżącego miesiąca uległ pewnemu pogorszeniu w stosunku do marca, ze względu na nadmiar wilgoci, dający się szczególnie odczuwać na gruntach mniej przepuszczalnych. Do rejonów specjalnie zaatakowanych przez nadmiar wilgoci należą: łódzki, kaliski, bydgoski, lwowski, cieszyński, północna część województwa warszawskiego i inne. Jednakże alarmujące wieści, dochodzące z kół rolniczych o złym stanie zasiewów, są przedwczesne i nieuzasadnione. Pewne opóźnienie, jakie nastąpi w zasiewach zbóż jarych i sadzeniu okopowych, nie przesądza sprawy. O ile warunki atmosferyczne i nadmierna ilość opadów ulegną zmianie w krótkim czasie, obecny stan zasiewów może nie wywrzeć wpływu na tegoroczne zbiory. (V.).

# Rozmaitości ze świata

## Krucjata przeciwko spodniom

W palmową niedzielę zjawił się na wyścigach w Long Champs młody elegancki człowiek, w krótkich po kolana spodenkach ze srebrnemi sprzączkami. Górna część jego toalety była zupełnie poprawna, a młody elegant spacerował z miną znudzoną, jakby nic nie zaszło. Tym elegantem był p. Maurice de Valeffe, o którego krucjacie przeciw długim spodniom niedawno pisaliśmy. Pan de Valeffe jest święcie przekonany o wyższości rasy romańskiej, a w swoich studjach nad tym problemem doszedł do przekonania, że długie spodnie są wymysłem rasy germańskiej niegodnym rasy romańskiej, która na polu formy ongiś przodowała ludzkości. Pisał w tej sprawie mnóstwo artykułów, ogłosił kilka odczytów jednem słowem, znalazł cel zdolny do wypełnienia mu życia. Znane czasopismo „Commoedia" rozpisało nawet ankietę w tej sprawie, jednem słowem problem „krótkie czy długie spodnie" stał się w Paryżu znowu aktualnym.

My tutaj w Polsce mamy coprawda o wiele ważniejsze sprawy i dlatego skłonni jesteśmy tę walkę pana de Valeffe traktować jako curiosum. Ale w ostateczności można na marginesie tej sprawy zbudować cały system filozofji kultury albo też w sposób mniej lub więcej dowcipny blagować na temat fizycznego zwyrodnienia człowieka współczesnego. Proszę sobie przedstawić swoich najbliższych znajomych i spytać się tak po cichu, kto z nich mógłby wystąpić w krótkich spodenkach i cienkiej ażurowej pończoszce. Nie mówię już o tem, że nogi przeważnej części mężczyzn są nieco owłosione, a więc szpetnieby wyglądały, ale iluż mężczyzn na miłość Boga posiada ładnie uformowaną nogę? Coprawda uprawiamy już teraz sporty, bawimy się w piłkę nożną, mimo to jednak człowiek współczesny fizycznie tak zmarniał, że długie spodnie są konieczne, by pokryć „naszą" hańbę.

Tu jest właśnie punkt wyjścia filozofji „nożnej" pana Maurycego de Valeffe, który spytał się, czemu kobiecie wolno pokazać swoje nogi, chociaż i między nóżkami kobiecemi znajdziemy i słupy telegraficzne i nogi słonia. Jeśli ma być równouprawnienie, to i mężczyzna ma mieć prawo do demonstrowania swoich kształtów. Kobieta wywalczyła sobie pod względem stroju uprzywilejowane stanowisko, dekoltuje się z przodu, z tyłu, z góry, z dołu, nosi reformy, kombinacje, a czy my mężczyźni jesteśmy dziećmi szatana? A więc reformować strój męski, wprowadzić dla naszych podtatusiałych, grubych, pękatych, brzydkich wołochatych mężczyzn krótkie spodenki, reformy, kombinacje, precz z przywilejami kobiety, niech żyje równość mężczyzny z kobietą!

A zresztą głos ma tutaj kobieta. Czyż ubieramy się dla siebie, czyż nie myślimy o kobietach? Niechże więc kobiety zabiorą głos i powiedzą, jakiego wolą mężczyznę, czy w długich czy w krótkich spodniach. (-ski).

—o—

**WELLS PRZECIWKO METROPOLIS.** Znakomity pisarz angielski Wells zamieścił w czasopiśmie „Sunday Express" druzgocącą krytykę ostatniego filmu Ufy „Metropolis". Wells nazywa Metropolis stekiem mechanicznych idjotyzmów o konstrukcji zupełnie pozbawionej fantazji.

**PSY, KTÓRE NIE SZCZEKAJĄ.** Pewien amerykański hodowca psów przeprowadził skrzyżowanie psów zwykłych kanadyjskich psów z pewną odmianą psów syberyjskich i tą drogą doszedł do nowej rasy psów, które wcale nie szczekają, lecz zapomocą jęczenia wypowiadają wszystkie swoje życzenia, a zwłaszcza, gdy są głodne. Gdy są syte, nie wydają żadnego głosu i są prawie tak samo nieme, jak żyrafa, która wogóle pozbawiona jest głosu.

**MAHARADŻA W BUKARESZCIE.** Do Bukaresztu przybył maharadża z Khapartheli, by zrewizytować rumuńską królowę. Maharadża śpi tylko we własnem łóżku, które zawsze wozi ze sobą podczas swej podróży. Czyni to rzekomo z motywów religijnych.

**WNUCZKA CESARZA FRANCISZKA JÓZEFA — KANDYDATKĄ SOCJALISTYCZNĄ.** Z Wiednia donoszą, że arcyksiężna Windischgraetz, wnuczka cesarza Franciszka Józefa, bierze udział w wyborach austrjackich, jako kandydatka socjalistyczna.

# „Przez trzecią osobę“

Odnośnie do artykułu posła Dra Reicha, zamieszczonego przez nas w numerze z 17. bm., otrzymujemy następujące uwagi posła Dra Inslera, którym na zasadzie wolnej dyskusji udzielamy miejsca.

**Redakcja.**

Były prezes Koła żydowskiego p. poseł Dr Reich poddał w świątecznym numerze „Nowego Dziennika“ ostrej krytycznej ocenie stosunek Prezydjum Koła żydowskiego do obecnej sytuacji politycznej. W szczególności wytyka sz. autor obecnemu Prezydjum Koła bezczynność w obliczu ciężkiej i niebezpiecznej dla żydostwa polskiego sytuacji.

Sytuacja jest bezsprzecznie bardzo poważną. Z miarodajnych w Polsce trzech czynników politycznych, wszystkie trzy: prawica, lewica i rząd — każdy może po swojemu — usiłują spreparować, częścią w porozumieniu ze sobą, częścią na własną rękę, nową ordynację wyborczą do ciał ustawodawczych. Jakkolwiek nie wiadomo jeszcze, jaką ta ordynacja będzie, a nawet, czy wogóle do zmiany dojdzie, to z jednej strony nie ulega chyba dla nikogo wątpliwości, że zmiany pomyślane są kosztem mniejszości narodowych, a z drugiej strony, że sam fakt omijania nas przy dyskusji nad temi zagadnieniami jest manifestacją woli przeprowadzenia zmian z uszczerbkiem dla naszych interesów. Może do tego nie dojdzie. Ale o przeszkodzie przypadkowej, uniemożliwiającej dokonanie zamierzonego występku mówią od dawna prawnicy, że jest ona bez wpływu dla oceny złego zamiaru... Sam zamiar zaś odsłania się w całej nagości...

Nie zamierzamy w tej chwili zajmować się meritum zagadnienia. Pisaliśmy o tem na tem miejscu kilkakrotnie. Prasa żydowska naogół przejrzała wagę sytuacji i z swej strony stara się podtrzymać czujność społeczeństwa. Nowych konkretnych projektów nie wysuwa też w wspomnianym wyżej artykule p. poseł Reich. Nie zajmując w Prezydjum Koła oficjalnego stanowiska, nie odpowiada za polityk*ę* Koła i ogranicza się do przypomnienia odpowiedzialności kierownictwa Koła żydowskiego. Rzecz dla siebie bezsprzecznie i ważna i na czasie. Możnaby tylko podnieść pewne zastrzeżenia przeciw skuteczności, obranej przez reprezentatywną osobistość sjonistyczną drogi monitowania sjonistycznego Prezesa Koła z ominięciem oficjalnych instancyj sjonistycznych za pośrednictwem powszechnej opinji publicznej. Zdaniem naszem, powinna istnieć między towarzyszami droga krótsza, bardziej bezpośrednia, właściwsza...

Niestety — dotychczasowe próby stworzenia tego racjonalnego „połączenia“ nie dały wyniku. Nie będziemy w tem miejscu wchodzić w przyczyny i badać winy. Wystarczy nam na tle powyższej dyskusji stwierdzić chyba dość naocznie, że czas najwyższy, aby przezwyciężyć winy i winnych, usunąć przyczyny!

Nie jestem apologetą Prezydjum Koła Żydowskiego. Koło ma Prezydjum, które z bardzo poważnej strony bardzo poważnie zostało zaatakowane. Niech się samo broni. Z drugiej strony, jako sjonista muszę mieć skrupuły co do dopuszczalności publicznej polemiki z prezesem dzielnicowej organizacji sjonistycznej, zwłaszcza, że formy jego polemiki z sjonistycznym Prezesem Koła — bez względu na treść — nie podzielam. Sądzę jednak, że z tej okazji koniecznie, i to w imię poczucia odpowiedzialności za godność stronnictwa i dobro sjonizmu, należy zwrócić uwagę na tę, zakradającą się do nas anomalję prowadzenia rozmów politycznych między poważnymi sjonistami... „przez trzecią osobę“. Wyjątkowy wypadek nie jest niebezpiecznym. Ale co będzie, gdy taka anomalja się przyjmie „zrobi szkołę“, wejdzie w zwyczaj? To chyba istna choroba. I to bardzo ciężka.

Sz. Autor wspomnianego artykułu w „Nowym Dzienniku“ mógłby się niestety nie bez słuszności powołać na przykrą okoliczność, że nie on jest twórcą tej metody, ale był kiedyś jej ofiarą. Dlatego też — sądzę — towarzysze z Królestwa, publicznie głosu protestu przeciw publicznemu dyskredytowaniu sjonistycznego prezesa Koła przez kierującego organizacją dzielnicową sjonistę podnieść nie mogą i nie podniosą. Ale sjonistyczna opinja publiczna? Czy wreszcie nie zapyta „quousque tandem?“... Jak długo obserwować będziemy widowisko dla bogów, że gdy jeden skończy, drugi zacznie. I tak bez końca?

Nie chciałbym stosunków komplikować, sytuacji zaostrzać, bo pragnę czegoś wręcz przeciwnego. I dlatego nie będę z wywodami wielce szanownego pana prezesa Dra Reicha na tem miejscu polemizował. Zaznaczyć tylko muszę, że obok wielu poruszonych przezeń momentów, którym nie można odmówić racji, znajdujemy w jego artykule rzeczy niezrozumiałe. Dla przykładu tylko: O zakusach zmiany ordynacji wyborczej i o ich tendencji mówiono głośno od dłuższego czasu. Posiedzenia komisji konstytucyjnej w tej sprawie zapowiedziane były jeszcze przed wyjazdem p. posła Dra Reicha z wycieczką poselską do Paryża. U członka komisji konstytucyjnej, w którego nieobecności przewidywana aktualność zagadnienia na komisji wystąpiła, brzmi zarzut, że nieobecny nigdy nie ma racji, mniej jako krytyka, a więcej jako samooskarżenie! Tak możnaby — trochę złośliwie coprawda — wyczytać między wierszami.

Podnoszę to jedynie dla wykazania, do jakiego absurdu możemy dojść, mówiąc nie ze sobą i wprost do siebie, ale systemem — przez trzecią osobę“...

**Pos. Dr Abraham Insler.**

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

## Obrady sjońskiego A. C. z początkiem maja

Jak wiadomo, zapadła już uchwała, że posiedzenie sjońskiego Komitetu Wykonawczego odbędzie się 28 kwietnia w Londynie. W ostatnim czasie przesunięto atoli termin obrad A. C. na **dzień 5 maja.**

## Ruch kolonizacyjny w Palestynie

W ciągu ostatnich miesięcy przeprowadził departament rolniczy przy Egzekutywie sjonisty cznej kolonizację nowych 100 emigrantów.

## Dar Untermeyera na rzecz Uniw. Hebr.

Podczas pobytu w Jerozolimie oświadczył Samuel Untermeyer, znany finansista amerykański gotowość złożenia na ręce rektora Uniwersytetu Hebrajskiego dra Magnesa sumę 100 tysięcy dolarów na rzecz Uniwersytetu. Przed dwoma laty ofiarował p. Untermayer 20.000 dolarów dla zbudowania amfiteatru obok Uniwersytetu.

## Elektryfikacja Tranjordanji

**Jerozolima.** (ŻAT.) Premjer Transjordanji zakomunikował urzędowo, że rząd jego uchwalił sprzedać towarzystwu „Palestine Electric Corporation“ 6000 dunamów ziemi na terytorjum Transjordanji. Wspomniane towarzystwo ma przeprowadzić na zasadzie koncesji inż. Rutenberga elektryfikację Palestyny, a więc i Transjordanji. Cena sprzedażna wynosi 14,000 funtów. Sprzedaż obszaru nastąpiła za obustronną zgodą zainteresowanych stron.

## Upadek żydowskiego stanu średniego

Z wielu żydowskich skupień dochodzą wiadomości o strasznej nędzy żydowskiego mieszczaństwa. Szczególnie silnie ujawniło się to z powodu świąt Pesach. Utrzymywanie przepisów religijnych w gospodarstwie wymaga w Pesach specjalnych kosztów, których mieszczaństwo żydowskie nie może obecnie podołać. We Wilnie niemal jedna trzecia ludności żydowskiej korzystała z zapomóg świątecznych. W Warszawie przeszło 35.000 rodzin otrzymało tego rodzaju zapomogi. To samo odnosi się do Lwowa i wielu mniejszych miast. Zubożenie doprowadziło w okresie przedświątecznym do znacznej ilości samobójstw z powodu braku środków do urządzenia Pesach. W Warszawie popełniło w noc sederową czterech Żydów samobójstwo. Także poza Polską np. we Wiedniu i Budapeszcie wykazuje statystyka zapomóg pesachowych szereg rosnący w stosunku do lat ubiegłych.

## Poalej Sjon przeciw sjonistom we wyborach do parlamentu austrjackiego

**Wiedeń.** (ŻAT.) Wiedeńscy poalej- sjoniści rozpoczęli czynną walkę przeciwko sjonistycznej liście. Działacze poalej- sjonistyczni zorganizowali tzw. „Komitet pracujących Żydów“, który prowadzi propagandę wyborczą na rzecz austrjackiej partji socjalno- demokratycznej i wzywa wyborców żydowskich do głosowania na listę socjal- demokratów. Jednocześnie komitet ten zbiera podpisy wyborców żydowskich na petycję (!) do partji **socjalno- demokratycznej w sprawie zmiany dotychczasowego nieprzyjaznego stosunku tej partji do żądań mniejszości żydowskiej w Austrji i dzieła odbudowy żyd. w Palestynie.**

Z powodu tego postępowania poalej- sjonistów wiedeńskich doszło do ostrego zatargu między organizacją sjonistyczną w Austrji a wiedeńskim komitetem poalej- sjonistów. Natomiast partja „Hitachduth“ popiera sjonistyczną listę, na której posiada również swoich kandydatów.

## Antyreligijna kampanja komunistów żyd.

**Moskwa.** (ŻAT.) Uchwała powzięta na ostatnim zjeździe „Jewsekcji“ o rozszerzeniu walki z klerykalizmem i rozwinięciu intensywnej działalności antyreligijnej miała ten skutek, że tegoroczna kampanja antypesachowa przybrała znaczne większe rozmiary niż w latach ubiegłych. Prasa żydowsko- komunistyczna pełna jest artykułów, notatek i korespondencji o treści antyreligijnej i antypesachowej. Propaganda antypesachowa była też przeprowadzona w szkołach, gdzie kilka dni poświęcono na wyjaśnienie dzieciom i rodzicom legendy wielkanocnej, przyczyn historyczno- ekonomicznych, które doprowadziły do tego, że klasy posiadające (!) u Żydów rozpowszechniły w masach żydowskich legendę o wyjściu z Egiptu. Przedewszystkiem zaś „wykazywano“ „bezmyślność“ procederu związanego ze świętami wielkanocnemi.

Szkoły urządziły w wieczory sederowe przedstawienia rozrywkowe dla dzieci i ich rodziców z odpowiednimi odczytami i obrazami świetlnymi.

—o—

**NOWA HISTORJA SJONIZMU.** Nakładem wydawnictwa „Phaidon“ ukazała się pierwszy tom obszernej pracy historycznej Dr. N. M. Gelbera o historji sjonizmu. Całość obejmie trzy tomy. Pierwszy tom omawia różne projekty państwa żyd. od roku 1785 do 1845 i opiera się na nowych nieznanych dotychczas materjałach różnych archiwów europejskich. Drugi tom obejmie epokę od roku 1845 do czasów M. Hessa, trzeci zaś tom od M. Hessa do Herzla. Dzieło to zostaje wydane z polecenia egzekutywy sjonistycznej w Londynie.

**RUCH BUDOWLANY W HAJFIE.** Ruch budowlany w żydowskim przedmieściu Hajfy „Hadar Hakarmel“ nie zmniejszył się w roku ub. pomimo kryzysu. Wybudowano 52 nowe domy oraz przeprowadzono cały szereg innych robót.

**NOWA FABRYKA WYROBÓW TRYKOTAŻOWYCH W TEL- AWIWIE.** Niedaleko Tel- Awiwu przystąpiono do budowy nowej fabryki trykotaży, która zostaje tam przeniesiona z Jerozolimy. Na uroczystości położenia kamienia węgielnego wygłosił przemówienie m. in. właściciel wielkiej fabryki pończoch „Lodzia“, który oświadczył, że wszystkie wiadomości o rzekomym terorze robotników i braku zrozumienia z ich strony dla rozwoju przemysłu w Palestynie są czczym wymysłem.

**JĘZYK ŻYDOWSKI NA GODLE PAŃSTWOWEM BIAŁORUSI.** Na ostatnim zjeździe sowietów białoruskich uchwalono zaopatrzyć godło państwowe na chorągwi białoruskiej napisami w czterech językach białoruskim, rosyjskim, polskim i żydowskim.

**PROTEST PRZECIWKO PRZEŚLADOWANIU HEBRAJCZYZNY.** Jak już donosiliśmy, odbyła się w Tel Awiwie konferencja pisarzy hebrajskich w Palestynie. M. in. przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko prześladowaniu języka hebrajskiego w Rosji Sowieckiej.

# Wyjaśnienie.

W związku z wykryciem przez organy tutejszego Urzędu cłowego szmuglu papierosów austrjackich w przesyłce tektury nadanej przez firmę spedycyjną Grünberg et Co pod adresem fabryki pudełek pod firmą J. Fallek w Krakowie, pojawiły się w jednem z tutejszych pism codziennych tendencyjne i oszczercze notatki, godzące w niezwykły sposób tak w cześć naszą osobistą, jak i naszej firmy. Notatki te, mające na celu poniżyć nas i naszą firmę w opinji publicznej i spowodować władze skarbowe i sądowe do podjęcia przeciw nam kroków urzędowych, określają między innymi naszą firmę i nas imiennie jako przemytników świadomych zawartości przesyłki, zaadresowanej do naszego klijenta.

**Zanim uporamy się z tą bezzasadną i z prawdą niezgodną napaścią na właściwej drodze — przyczem ostrzegamy, że każdego oszczercę, godzącego w cześć naszej firmy czy naszą osobistą będziemy pociągali bezwzględnie do surowej odpowiedzialności karno- sądowej — pragniemy wyjaśnić publicznie faktyczny stan tej sprawy bez ujmy dla śledztwa toczącego się przeciw wskazanym przez nas sprawcom.**

Wiedeńska firma spedycyjna I. Rudolfer wysłała przez firmę spedycyjną Grünberg i Ska we Wiedniu w zbiorowym wozie przesyłkę nieopakowaną, lecz w czterdziestu płaskich belach związaną drutem, przeznaczoną do fabryki pudełek pod firmą I. Fallek w Krakowie przy ul. Szerokiej 39.

Po nadejściu przesyłki do Krakowa, firma nasza zaawizowała adresatce je jnadejście, poczem po otrzymaniu od firmy I. Fallek faktury oraz należytości cłowych, przystąpiliśmy w tutejszym Urzędzie celnym jako koncesjonowani spedytorzy w sobotę dnia 9 kwietnia b. r. do załatwienia formalności celnych, z przesyłką tą związanych. Po zrewidowaniu zawartości przesyłki przez Urząd cłowy, które nie dało żadnego ujemnego wyniku, naczelnik p. Żardecki podpisał boletę cłową, na zasadzie której uiściliśmy należne od tej przesyłki cło. Przed wydaniem nam dla klijenta przesyłki, zarządzoną została powtórna, a następnie trzecia rewizja, przy której rozbito bale tektury i wówczas stwierdzono misternie ukryte w nich papierosy austrjackie.

Skoro tylko rozbity pierwszy bal tektury ujawnił ukryty szmugiel, obecny przy rewizji z ramienia naszej firmy zawiadowcy a zarazem współwłaściciele firmy p. Jakób Weber i Maks Liebeskind zażądali od prezesa Urzędu cłowego p. Żardeckiego wstrzymania dalszej rewizji i podjęcia pościgu za winnymi, zanim dojdzie ich wiadomość o wykryciu szmuglowanych papierosów. P. Żardecki w uznaniu słuszności naszego żądania przydzielił z urzędu do pościgu za winnymi urzędników cłowych pp. Dra Weislę, Dra Holochera i Nowaka, my zaś oddaliśmy do pomocy urzędu cłowego oprócz siebie niemal cały nasz personal biurowy. Dorożkami i samochodami podjęty został przy udziale naszym, wymienionych urzędników cłowych i funkcjonarjuszów Policji pościg za winnymi, których do późnej nocy ujmowano i kolejno odstawiano do Urzędu cłowego, w którego zakresie spoczęło śledztwo.

Niezależnie od tego nazajutrz, t. j. w niedzielę 10 kwietnia b. r. zawiadomiliśmy o fakcie szmuglowanej zawartości przesyłki ekspozyturę urzędu śledczego w Krakowie, wyznaczając ze swej strony nagrodę w kwocie 500 zł. za ujęcie głównego sprawcy z Wiednia, przebywającego wówczas czasowo w Krakowie.

Ponieważ my, jako spedytorzy — tak jak zresztą wszyscy inni spedytorzy, uprawnieni na zasadzie koncesji Ministerstwa Skarbu do zawodowego załatwiania formalności celnych w Głównym urzędzie cłowym w Krakowie, — nie mamy prawa samodzielnego badania zawartości przesyłki, zaadresowanej i nadeszłej do naszych klijentów, bo uczynić to wolno w myśl obowiązujących przepisów jedynie i wyłącznie organom skarbowo- celnym samoistnie względnie przy współudziale spedytora, przeto jasną jest rzeczą, że nie możemy nigdy, a więc nie mogliśmy także w konkretnym wypadku wiedzieć, czy przesyłka dla firmy I. Fallek zawierała fakturową i deklarowaną przez naszego odbiorcę tekturę, czy inny artykuł, czy objemowała samą tekturę czy też także inny utajony towar — jak w tym wypadku papierosy austrjackie.

Przypisywanie zatem naszej firmie lub nam — dzięki którym wytropiono winnych, jakiegokolwiek bezpośredniego czy pośredniego związku czy udziału w tej aferze szmuglerskiej jest oszczerstwem publicznem, godnem potępienia, za których winnych pociągniemy do odpowiedzialności sądowej. Wykaże to zresztą niewątpliwie śledztwo, które energicznie prowadzone przez kompetentne czynniki urzędowe, ujawni w swoim czasie nazwiska winnych karno- skarbowego przestępstwa.

Wypada nam jeszcze z ubolewaniem stwierdzić, że w komunikatach wymienionego na wstępie dziennika, przeciw nam i naszej firmie wymierzonych, przytoczone zostały w sposób kłamliwy szczegóły, będące tajemnicą urzędową i mogące być wiadomymi tylko urzędowi śledczemu, o co też wnosimy równocześnie zażalenie do Dyrekcji Ceł we Lwowie i Departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu w Warszawie z żądaniem wdrożenia śledztwa przeciw winnym naruszenia tej urzędowej tajemnicy.

Kraków, 21 kwietnia 1927 r. 4231

SPÓŁKA TRANSPORTOWA „KRAKOWSKA- CRACOVIA“ Sp. z ogr. odp.

# Dział szachowy „Now. Dziennika“

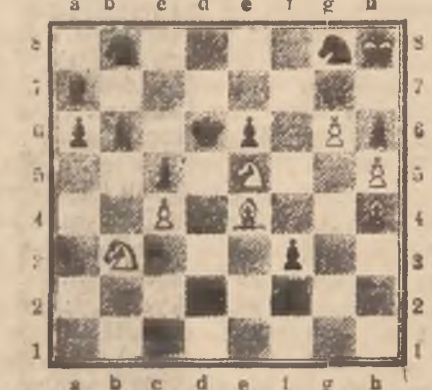
## pod redakcją M. Chwojnika

### ZADANIE NR. 145.

Ułożył Chr. Christensen (+)

Białe: Kh8. Dg7. Le4. Lh1. Sb3. Se5. Pc4, g6. h5, (9 fig.).

Czarne: Kd6, La7. Sb8. Sg8. Pa6. b6. c5. e6. f3, f2, h6 (11 fig.)



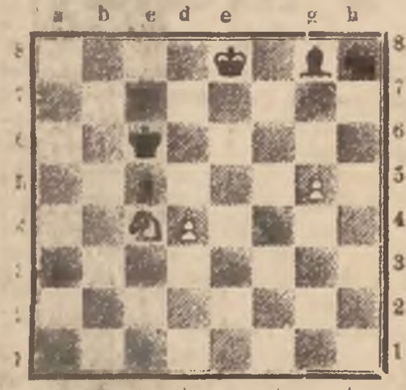
Mat w trzech posunięciach.

### KOŃCÓWKA NR. 88.

Ułożył H. Mattison.

Białe: Ke8, Sc4, Pd4, g5 (4 fig.).

Czarne: Kc6, Lg8, Sh8, Pc5, (4 fig.).



Białe zaczynają i uzyskują remis

### PARTJA NR. 102.

grana na wielkim turnieju wNowym Jorku 1927 r.

| Vidmar. Białe: | Niemcowicz. Czarne: |
|---|---|
| 1. d2 — d4 | Sg8 — f6 |
| 2. Sg1 — f3 | e7 — e6 |
| 3. c2 — c4 | Lf8 — b4 |
| 4. Lc1 — d2 | Dd8 — e7 |
| 5. Sb1 — c3 | 0 — 0 |
| 6. e2 — e3 (1) | d7 — d6! |
| 7. Sf1 — e2 | b7 — b6 |
| 8. 0 — 0 | Lc8 — b7 |
| 9. Dd1 — c2 | Sb8 — d7 |
| 10. Wa1 — d1 | Lb4 × c3 |
| 11. Ld2 × c3 | Sf6 — e4 |
| 12. Lc3 — e1 (2) | f7 — f5 |
| 13. Dc2 — b3 | c7 — c5! |
| 14. Sf3 — d2 | Se4 × d2 |
| 15. Wd1 × d2 | e6 — e5 |
| 16. d4 × e5 | d6 × e5 |
| 17. f2 — f3 | g7 — g5!!(3) |
| 18. Le1 — f2 | Sd7 — f6 |
| 19. Wf1 — d1 | Wa8 — e8 |
| 20. Db3 — a4 | Lb7 — a8! |
| 21. Wd1 — d6 | De7 — g7 |
| 22. Le2 — f1 | e5 — e4!! |
| 23. Lf2 — e1 (4) | e4 × f3 |
| 24. Le1 — c3 | Dg7 — e7 |
| 25. Wd6 — d3 | f3 × g2 |
| 26. Lf1 × g2 | La8 × g2 |
| 27. Lc3 × f6 | De7 — e4! |
| 28. Wd1 — d2 | Lg2 — h3 |
| 29. Lf6 — c3 | De4 — g4+ |

Białe się poddały.

### UWAGI.

(1) Silniejsze było 6 g3, żeby przeciwstawić laufrowi na b7 swego laufra na g2.

(2) Żeby utrzymać parę laufrów. Lepsze i prostsze jednak było 12. Sd2.

(3) Przeszkadza 18. Lh4 i przygotowuje atak na pozycję białego króla.

(4) I 23. Le2 nie ratowało partji białych. Np. 23. Le2 e × f 24. L × f3 L × f3. 25. g × f. g4! 26. f4 Se4 27. Wd7 D × b2 28. Le1 Sc3 29. L × c3 D × c3 30. Wd7 — d3 Dg7 itd.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„CUNCTATOR“ końcówki do druku się nie nadają.

**P. DR. J. K.** Zadanie do druku się nadaje. Końcówka jest najprymitywniejszym przykładem „Schnittpunkt'u“.

**P. WIMETON.** Zadanie jest poprawne, ale zbyt elementarne i do druku się nie nadaje. Groźby są zbyt wyraźne.

**ZADANIA KONKURSOWE** są już odesłane do sędziego konkursu p. D. Przepiórki.

**Z POWODU WYJAZDU** kierownika działu szachowego na turniej o mistrzostwo Polski do Łodzi, zostaje mecz korespondencyjny zawieszony na przeciąg 3-ch tygodni.

### ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 143.

1. h2 — h3 (Zugzwang).

### ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 81

1. Kd4 d6! 2. Kc3 d5! 3. Kd4 b4 4. K × d5 b3 5. Kc6 Kb8 6. Kb6 b2 7. a7+ Ka8 8. Ka6 remis.

### TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADANIA NR. 143 NADESŁALI:

H. Kling, Sz. Częstochowski, W. Volkmann, Z. Volkmann, J. Brand, D. Brand, K. Friedmann, J. Kleinberg, B. Schenker, R. Hennenberżanka, I. Kappner, L. Kohane, „Stentor“ (Kraków), J. Bienenfeld (Jarosław).

**KOŃCÓWKI NR. 81.** Sz. Częstochowski, „Stentor“, „Triumviri“ (Kraków), J. Bienenfeld (Jarosław).

# Program stacyj radjofonicznych

**Piątek, 22 kwietnia.**

**Kraków** (422 m) 17,40—18,40 Transmisja z Warszawy. 18,40—19 Rozmaitości. 19—19,25 Odczyt pt. „Próba charakterystyki psychicznej naszej młodzieży szkolnej“, wygł. prof. Dr. L. Bykowski. 19,30—19,55 Odczyt pt. „Palma daktylowa“, wygł. Dr. J. Fudakowski, 20—20,15 Przerwa, ewentualnie komunikaty, od 20,15 Transmisja z Warszawy.

**Warszawa** (1111 m) 15—15,25 Komunikaty, gospodarczy i meteorologiczny. 15,30—15,55 Odczyt z cyklu „Historja Polski“ (dla maturzystów). 16—16,25 Odczyt z cyklu „Historja Powszechna“ (dla maturzystów). 16,45—17,10 Odczyt z działu „Radjotechnika“, 17,10—17,35 Odczyt pt. „Anglicy u siebie“. 17,15 Koncert popołudniowy, kameralny. 18,40—19 Rozmaitości. 19—19,30 Odczyt pt. „Sport w filmie“. 19,30—19.55 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 19,55—20,15 Komunikat rolniczy. 20,30 Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

**Wiedeń.** (517.2, 577 m) 16,15 Koncert. 18,30 Odczyt. Wpływ wieku na psychikę człowieka. 20 Dramat Ibsena „Dzika Kaczka“.

**Medjolan** (322,8 m) 21 koncert. 22,45 Jazzband.

**Berlin** (483.9, 566 m) 19.05 Kronika niepolityczna ze świata. 20.30 koncert orkiestralny. 22,30—24,30 Muzyka taneczna.

# Wesoły kącik

### CIEKAWA.

— Ciekawam, kiedy ten pociąg przychodzi do Krakowa?

— Nie wiem, proszę pani. Na razie to on idzie do Bochni.

### PEWNY ZNAK

— Przyjaciółka prosi pana do telefonu.

— Skąd wiesz, że przyjaciółka?

— Bo gdy doszedłem do aparatu, zapytała się: „Czy to ty, stary bałwanie?“

### SZCZERE WYZNANIE

Dziwiono się Fontenelle'owi, że czasami okazywał wiele cierpkości nudziarzom i natrętom, a darzył sympatją swego psa i kota.

— Dlatego, wyznał szczerze Fontenelle, że nie cierpię bydląt, a uwielbiam zwierzęta.

# W kalejdoskopie prasy

**P. Głąbiński — oburzony. — „Dotychczas", a co dalej? — Endecja chwali mimowoli rząd. — „Koncesje" dla Żydów... — Przykłady, które się fałszuje i przykłady, których się nie cytuje.**

W „Gazecie Warszawskiej Porannej" oburza się pos. Głąbiński z powodu artykułu sen. Rotenstreicha, w którym warunki amerykańskiej pożyczki dla Polski traktowane są analogicznie z planem Dawesa dla Niemiec. Przy tej sposobności kreśli p. Głąbiński w ten sposób obecną sytuację gospodarczą:

Polska nie jest krajem pokonanym w wojnie i w sprawie pożyczki wcale nie chodzi o ułatwienie Polsce spłaty długów wojennych! Polska płaci regularnie raty swoich długów krajowych i zagranicznych, Bank Polski również nie znajduje się w trudnościach finansowych, budżet Polski jest w równowadze, bilans handlowy dotychczas czynny.

„Dotychczas" czynny — panie pośle! Nacisk należy położyć na słowie „dotychczas", a nie na słowie „czynny"! To jedno. A powtóre: jeśli sytuacja nasza jest tak świetna, to dlaczego pa nowie endecy zwalczają właściwie tak namięt nie rząd „majowy"? Dlaczego?...

Ten sam numer Dwugroszówki przynosi alarmujący artykuł pt. „Przeciw koncesjom dla Żydów". Idzie o złagodzenie spoczynku niedzielnego. I m idzie naturalnie o niezłagodzenie tego spoczynku... Cytuje przeto organ endecki z przyjemnością „Świat Kupiecki":

Dziwna rzecz, w protestanckich Prusiech—Niemczech było święcenie niedzieli surowym nakazem: w Anglji jest ono tradycyjnym zwyczajem, obowiązkiem. Dlaczego tedy u nas — pytamy — ma być uczyniony wyjątek od zasady, uznanej w cywilizowanym świecie, że dzień Boży należy oddać Bogu i domowi.

Szkoda, że autor nie przytoczył jeszcze — jako przykładów — Hiszpanji i księstwa Monaco, gdzie również święcenie niedzieli jest surowym nakazem. Tam bowiem niema Żydów... A co się tyczy Anglji, to poraz który trzeba tym jegomościom powtarzać, że w dzielnicach londyńskich, zamieszkałych przez Żydów, sklepy w niedzielę są — właśnie — otwarte! Belgja też nie jest państwem żydowskiem, a spoczynku niedzielnego wogóle nie zna. Ale o tem pp. antysemici nie chcą wiedzieć, bo to im niewygodne.

(b)

## Pani Kołłątaj



Pierwsza sowiecka przedstawicielka zagraniczna, pani Kołłątaj, reprezentantka Rosji w Meksyku. Z powodu wmieszania się jej w sprawę cenzury pewnego filmu rosyjskiego, dał rząd meksykański do zrozumienia, iż życzyłby sobie jej odwołania.

# Wiadomości z kraju

**RZESZÓW.** (Kor. wł.). **Z życia kulturalnego i artystycznego.**

Onegdaj odbyło się inauguracyjne przedstawienie nowopowstałej żyd. sekcji dramatycznej przy tut. Żyd. Tow. Muz. i Dram., co świadczy o stopniowej rozbudowie tej kulturalnej placówki. Zapoczątkowano „Idjotą" (Der wilde Henoch) Gordina. Rolę tytułową kreował szczęśliwie p. Presser. Wyróżnili się jeszcze: p. Konwisserówna w roli Szifry i p. Krieger jako Worobajczyk. Reszta zespołu również dopisała.

Sekcja polska grała ostatnio komedję: „Sublokatorkę" Siedleckiego, w której panowie: Kohane W. i bracia Herszdörferowie okazali się jak zwykle niezawodnymi. Tak samo panie: Mecen. Frühlingowa i Verständigowa.

Ewenementem był występ artystów żyd. teatru w Krakowie, z p. J. Turkowem i p. D. Blumenfeld na czele. Wystawiono z wielkim sukcesem „Hinkemana" (dwa razy) i „Rewję". Godnie zareprezentował się nam nasz rodak p. Staw.

W ubiegłą niedzielę koncertował u nas znany skrzypek p. Poselt, który odegrał między innemi kilka pięknych utworów własnej kompozycji.

Rad.

**STARY SĄCZ.** (Kor. wł.) **Z życia sjonistycznego.** Ostatnio odwiedził nasze miasteczko gen. sekretarz Komitetu Centralnego Org. Sjon. w Krakowie tow. Dr R. Feldschuh. Wobec licznie zgromadzonej młodzieży oraz starszych, wygłosił Dr Feldschuh piękny referat n. t.: „Sjonizm wyzwoleniem jednostki i narodu żydowskiego". Po odczycie odbył się bankiet na cześć szan. gościa, któremu wśród miłego nastroju udało się usunąć od dawna już panujące nieporozumienia w tutejszej organizacji sjonistycznej, za co jesteśmy mu bardzo wdzięczni. Mamy nadzieję, że obecnie rozpocznie się u nas nareszcie intenzywna praca na polu sjonistycznem.

**GRYBÓW** (Kor. wł.) **Targowisko na mandaty radzieckie. — Kursa wieczorne. — Otwarcie freblówki.**

W dziejach zakulisowej walki na polu politycznem nie zostało i nasze miasto w tyle za innemi. I u nas „macherzy" nie upoważnieni przez ogół żydowski na własną rękę „pertraktowali" z magistratem w sprawie wyborów i kandydatów, a raczej o własne kandydatury do Rady miejskiej. Panowie ci dokładali usilnych starań, by nie dopuścić do odbycia zgromadzenia wyborczego. W ostatniej przecież chwili zwołanem zostało do Beth-Hamidrasz zgromadzenie przedwyborcze, na którem licznie zebrani wyborcy żydowscy jednogłośnie stwierdzili, że dotąd nikt nie był upoważniony pertraktować z kimkolwiek imieniem Żydów. Wyłonił się też komitet, który celem ratowania niewyraźnej sytuacji zmuszony był zaproboważ „uregulowaną" już „kwestję" kompromisu wyborczego. Żydzi szli do głosowania niechętnie — nie dziw; spełnili oni to, co uważali za obowiązek ciężki, gdyż tak nakazywała solidarność. Znamienny jednak zaszedł fakt w czasie wyborów. W. III. kole Żydzi mimo „kompromisu" z magistratem głosowali w celach demonstracyjnych na p. Dra Besena, wbrew jego woli i wiedzy, manifestując w ten sposób, że nie dadzą się więcej prowadzić na pasku przez niepowołane jednostki. Że zaś tak jest, — dowodem są żywe odruchy w społeczeństwie i stanowcze domagania się demokratyzacji ordynacji wyborczej — i rozpisania nowych wyborów do Kahału, zwłaszcza, że kadencja jego już dawno się skończyła.

Prezes Kahału p. Emil Kohn publicznie przyrzekł sprawą tą się zająć. Życzymy p. prezesowi powodzenia w urzeczywistnieniu szczytnych zasad demokratycznych.

Z inicjatywy p. Dra Besena rozpoczną się w najbliższych dniach kursa wieczorne z zakresu: języka polskiego, rachunkowości, historji, geografji, nauk przyrodniczych, fizyki, fizjologji i judaistyki

Wkrótce odbędzie się uroczyste otwarcie freblówki żydowskiej.

## Wykrycie tajemniczego sprzysiężenia

**„Zakon Rycerzy Prawa"**

„Ekspress Poranny" przynosi następującą sensacyjną informację:

Władze policyjne w Warszawie wpadły na trop nowego operetkowego sprzysiężenia, które nazywało się „Zakonem Rycerzy Prawa". Nowa organizacja powstała na gruncie głośnego w swoim czasie „Pogotowia Patrjotów Polskich". Otacza się ona wielką tajemniczością. „Zakon Rycerzy Prawa" stanowił komendę główną organizacyj podrzędnych i mniej tajemniczych jak „Organizacja Faszystów Polskich", „Zjednoczenie Młodzieży Wszechpolskiej" itd. Członkowie rekrutowali się przeważnie z pośród młodzieży lecz w radzie nadzorczej i sztabie generalnym znajdowali się ludzie poważniejsi, pewien senator, poseł, pułkownik kawalerji, niżsi oficerowie, adwokaci i tp. Dyscyplina była utrzymana groźbą sądu doraźnego (?!) i sądu honorowego.

Warszawa podzielona była na 4 okręgi, każdy z nich liczył po dwa komisarjaty, komisarjat po 6 sekcyj i rezerwy. Sekcja, jako najmniejsza jednostka organizacyjna, liczyła 8—12 członków. Ostatni spis członków liczył 2.600 nazwisk. Konspiracyjne zebrania „Rycerzy Prawa" odbywały się przeważnie w pewnym lokalu przy ul. Hożej. Tam też odbywały się pełne tajemniczości akty składania przysięgi.

Władze policyjne zajęły się organizacją spadkobierców PPP. i przeprowadzają dochodzenia.

**WYPADEK SAMOCHODOWY WICEPREMJERA BARTLA.** W drugim dniu świąt wielkanocnych obiegała po Warszawie alarmująca pogłoska o wypadku samochodowym, jakiemu ulec miał zastępca prezesa Rady ministrów, Bartel. Obecnie dopiero okazało się, że wypadek istotnie miał miejsce o dwa km. od rezydencji prezydenta Rzplitej, nie pociągnął jednak za sobą żadnych poważniejszych skutków. Prowadzony przez wicepremjera samochód wpadł do przydrożnego rowu i uległ lekkiemu uszkodzeniu. Wicepremjer doznał lekkiego otarcia ręki i głowy.

**ZJAZD REKTORÓW W POZNANIU.** Dziś rozpocznie się w Poznaniu zjazd rektorów wyższych uczelni całego państwa. Na zjeździe rozpatrywane będą sprawy ogólne, dotyczące wyższego szkolnictwa w Polsce, jak przygotowanie maturzystów, zaopatrzenie budżetowe wyższych zakładów naukowych, stosunek ich do ministerstwa i tp. Na zjazd wyjeżdża p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Dr Dobrucki, w towarzystwie dyrektora departamentu nauki i szkół wyższych, p. Michalskiego i innych wyższych urzędników ministerstwa.

**NOWE RADJOSTACJE.** Wielki plan rozbudowy sieci radjofonicznej w Polsce, realizowany będzie w szybkiem tempie przez Polskie Radjo. Dnia 24. bm. nastąpi uroczyste otwarcie drugiej prowincjonalnej stacji polskiej w Poznaniu, a prace nad uruchomieniem Katowic są w pełnym toku. Uchwalone również zostało rozpoczęcie budowy czwartej stacji prowincjonalnej nadawczej w Wilnie.

**TRAGICZNY SPÓR O MIESZKANIE.** Onegdaj w majątku Kawęczyn pod Warszawą przyszło do burzliwych scen i zaatakowania dworu przez okolicznych włościan. Oto podczas świąt wielkanocnych, syn właściciela majątku Stanisław Kiwerski zastrzelił fornala Zdzisława Jezierskiego w czasie sporu o mieszkanie, z którego fornal nie chciał się usunąć. Oburzeni tą zbrodnią włościanie nderzyli na dwór, wyłamali drzwi i zaczęli niszczyć urządzenie i sprzęty dworu. W chwili, kiedy tłum chciał podpalić zabudowania, nadjechała policja, która groźbą otworzenia ognia zdołała tłum rozproszyć. Właściciele dworu natychmiast po zbrodni ich syna, opuścili wieś.

**MOST NA SZCZAWIE RUNĄŁ.** Ze Lwowa donoszą: Onegdaj w godzinach popołudniowych niedaleko wsi Borudno zawalił się wielki most na rzece Szczawie między Jaworowem a Borowem. Komunikacja została przerwana, a cały ruch został skierowany na Rogożno.

**UMYSŁOWO- CHORY PODPALACZ.** Z Białegostoku donoszą: Zamknięty w stodole przez rodzinę wobec stałego awanturowania się umysłowo chory Mikołaj Pawłowski w Brańsku, podpalił z zemsty swoją stodołę. Pożar zniszczył zabudowania gospodarcze Pawłowskiego oraz sąsiada Karola Rybowskiego. Obłąkany podpalacz zginął w płomieniach.

**MORDERCA WŁASNEGO SYNA.** Przed kilku tygodniami w lesie pod Łęczycą znaleziono zwłoki Aleksandra Dębkowskiego, gospodarza wsi Ktery. Po kilku dniach władze policyjne znalazły w rowie dubeltówkę, z której Dębkowski został zastrzelony. Po długotrwałem dochodzeniu morderca został ujęty. Jest nim ojciec zabitego, Franciszek Dębkowski. Zabójca domagał się od syna, by mu zwrócił wyznaczoną za życia spuściznę, na co syn nie chciał się zgodzić. Ojciec widząc, że nie odzyska z powrotem majątku, postanowił syna zamordować. Zbrodniarza aresztowano.

## Ze sportu

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ŻKS „Jehuda"** w Krakowie wybrało następujący Zarząd: Prezes: Jakób Dorf, wiceprezes: Samuel Bardt, sekretarz: Markus Fischer, skarbnik: Eliasz Fisch. Członkowie Zarządu: Klibanów H., Schauer M., Rosner H. i Gaertner S.

**DRUŻYNOWY TRÓJBÓJ SPRINTERSKI,** urządza przez K. S. Jutrzenka, w niedzielę 24 bm. zapowiada się bardzo ciekawie. Udział swój zgłosiły najsilniejsze drużyny lekkoatletyczne Krakowa, tak, iż szanse są prawie, że równe i trudno przewidzieć, kto zwycięży w ogólnej punktacji. Ilość startujących zawodników około 30. Oprócz tego odbędą się próby pobicia rekordów w rzutach przez p. Gieraltowskiego (Cracovia). Zawody odbędą się na boisku T. S. Wisła w niedzielę o godz. 10 przedp.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.**

# KRONIKA

| Wschód słońca 4 m. 25 | Kwiecień **22** Piątek 20 Nisan 5687 | Zachód słońca 18 m. 43 |
|---|---|---|

**— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“** ukaże się w zwiększonej objętości.

—o—

**— PODROŻENIE CHLEBA.** Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Wielgusa posiedzenie miejskiej komisji do badania cen, przy współudziale przedstawiciela województwa, oraz reprezentantów konsumentów i producentów w sprawie ustalenia cen chleba. Na podstawie opinji komisji prezydjum miasta ustanowiło następujące ceny chleba: za 1 kg. chleba żytniego, jasnego 65 gr., za 1 kg. chleba żytniego, ciemnego 51 gr. Ceny pieczywa białego nie uległy zmianie.

**— POCZTOWCY W WALCE O POPRAWĘ BYTU.** Dnia 22 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w gmachu głównym poczty wielki wiec pracowników pocztowych z porządkiem dziennym: Poprawa bytu pracowników pocztowych.

**— ZAKAZ SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH.** Magistrat przypomina przepis art. 7, punkt h. ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 37 poz. 210, na mocy którego zakazuje się sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych przez cały czas trwania przeglądu wojskowego w Krakowie, tj. w czasie od dn. 2 maja br. do dnia 11 czerwca 1927 r.

**— KARY ZA UCHYLANIE SIĘ OD CWICZEN WOJSKOWYCH.** Rozkaz ministra spr. wojskowych o powołaniu na tegoroczne ćwiczenia wojskowe rezerwistów podaje, że szeregowi rezerwy, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia i stawią się w formacji po terminie, wyznaczonym im w kartach powołania, pociągnięci będą, zależnie od okoliczności, do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej za niewypełnienie rozkazu, powołującego ich do służby wojskowej w nakazanym terminie.

**— PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE.** W dniu otwarcia wystawy w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 12 w południe w wielkiej hali „Domu Żołnierza“ przy ul. Lubicz „Polskie Radjo“ specjalnie zmontuje mikrofon, dzięki czemu wszystkie przemówienia, wygłoszone z okazji tej wielkiej uroczystości będzie słyszeć cała Polska. Rozdzielenie nagród dla najlepszych eksponatów nastąpi przed otwarciem wystawy. Roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne koło stoisk i sali są już na ukończeniu. Wszelkich informacyj co do wystawy udziela Syndykat Dziennikarzy Krakowskich, pl. Szczepański 7, I. p. w godz. od 7—9 wieczorem.

Na czas od 24 kwietnia do 8 maja 1927 włącznie urachamia się w Krakowie nadawczy urząd pocztowo-telegraficzny, z wyłączeniem działu kasowego pod nazwą „Kraków I. Wystawa Radjowa“.

**— KIESZONKOWCY W BANKU.** Berisch Eisenthal kupiec, zgłosił do policji, że dnia 20 bm. skradziono mu w Banku Spółek Zarobkowych w Rynku Głównym l. 18 z kieszeni płaszcza weksel na 200 zł i gotówkę 70 zł.

**— AMATOR GOŁĘBI.** Z koszar 20 pp. na Krowodrzy skradziono kapitanowi 20 pp. Zielińskiemu 13 rasowych gołębi wartości 300 zł.

**— DOBRANE TOWARZYSTWO AWANTURNIKOW.** Dnia 20 bm. aresztowano Ludwika Dutka (lat 24), węglarza zam. ul. Przegoń l. 12, który w towarzystwie 7 osób przyszedł do szynku Lanaua przy ul. Ogrodowej l. 8 „Goście“ popili i jedli za kilkanaście złotych, następnie skradli flaszki wódki, poczem wszczęli awanturę i pobili flaszką po głowie Adolfa Murzyńskiego, zastępcę właściciela szynku. Po tej awanturze wsiedli wszyscy do auta i odjechali na Wolę Justowską, gdzie skradli na szkodę szofera, który ich woził, zegarek i 80 zł.

# Uchwały Zjazdu T. N. S. W.

Na zjeździe Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i wyższych, który przez dwa ubiegłe dni obradował w Krakowie po przemówieniach szeregu profesorów uniwersytetu, uchwalono szereg tez w sprawie ustroju szkolnictwa. Najważniejsze z nich są: Szkoła powszechna 7-klasowa jest przeznaczona dla ogółu. Winna ona prócz dania zasadniczego wykształcenia ogólnego także przygotować do życia; dlatego dzieli się na 2 stopnie, niższy 4-letni i wyższy 3-letni. Ten ostatni przygotowuje do życia obywatelskiego i uwzględnia potrzeby i warunki terytorjalne. Gimnazjum jest przeznaczone dla młodzieży, która wykazuje wyraźne zdolności intelektualne. Ma za zadanie danie gruntownego wykształcenia ogólnego, a przez to uzdolnienie do studjów wyższych w szkołach akademickich. Opiera się ona na czterech klasach szkoły powszechnej i przyjmuje adeptów na podstawie odpowiedniego egzaminu wstępnego. Gimnazjum winno być 8-letnie, tworzące organiczną całość, podzielone na dwa stopnie: niższy pięcioletni jednolity, z obowiązkową nauką łaciny od klasy 1-ej, w którym klasa 1, jakkolwiek prowadzi naukę języków obcych, ma charakter propedeutyczny, ma służyć poznaniu i selekcji przyjętych uczniów, wyższy 3-letni zróżnicowany na 3 typy: klasyczny, humanistyczny i matematyczno przyrodniczy, różni się nie jakością grup przedmiotów, lecz ilością godzin i metody prowadzenia nauki.

Ponieważ gimnazjum jest w przeciwieństwie do szkoły powszechnej przeznaczone nie dla ogółu, lecz dla wyraźnie uzdolnionych intelektualnie, przeto od początku winno mieć program własny i używać swoistej metody nauczania. Przejście jednakże do gimnazjum nie jest zamknięte dla odpowiednio uzdolnionych i wyrobionych uczniów ze szkół powszechnych po zdaniu egzaminu wstępnego, przyczem wstępujący do klasy trzeciej mogą być zwolnieni od egzaminu z łaciny, którą mają nadrobić w ciągu roku w klasie, przy życzliwej opiece odnośnego nauczyciela.

Pozatem uchwalono ostrą rezolucję protestującą przeciw pensjonowaniu nauczycieli.

Obrady zjazdu zakończyły się przyjęciem sprawozdań z działalności zarządu i wyborem nowych władz towarzystwa.

# W sprawie wyłączenia telefonów

Wedle przepisów o sposobie używania stacyj telefonicznych, winien abonent telefonu (posiadacz aparatu telefoniczn.) zapłacić należytość abonamentową najdalej w ciągu dni 3-ech od dnia następnego po doręczeniu mu przez listonosza rachunku. W razie nieuregulowania należności w ciągu dni 7-miu może centrala aparat abonenta wyłączyć, a po upływie dalszych 2 dni usunąć go z lokalu abonenta. Za ponowne załączenie aparatu należą się koszta instalacji, których wysokości przepisy telefoniczne nie zapodają.

Dotychczas praktykowanem było, iż Poczta w razie niepunktualnego uiszczenia należytości abonamentowej, wzywała dodatkowo telefonicznie o wyrównanie rachunku, a jeśli to w ciągu dni 3 nie nastąpiło — zarządzała poczta wyłączenie danego aparatu.

Jedynym skutkiem takiego wyłączenia była niemożność używania telefonu przez czas wyłączenia, a jeśli abonent wreszcie zaległość uiścił, natenczas bez dalszych kosztów aparat mu załączano.

W ostatnich dniach praktyka została zmieniona o tyle, iż w razie nieuiszczenia należytości w ciągu dni 3-ch po doręczeniu rachunku, wzgl. po telefonicznym urgensie, aparat centrala wyłączała, a abonent, który chciał dodatkowo należytość uiścić, **musiał prócz tejże złożyć również zł. 15 tytułem kosztów „nowej instalacji“.** Żądanie to wzgl. konieczność zapłaty tak niestosunkowo wysokiej kwoty, równającej się całomiesięcznej należytości abonamentowej, odczuwały szerokie sfery dotkniętych niem kupców (około 300), jako wysoce niesłuszne, a to tembardziej, że zwłoka w zapłacie nastąpiła wielokroć z przyczyn niezawinionych, głównie z **powodu świąt,** przypadających na termin zapłaty. Prócz tego nie spodziewano się tak szybkiego i radykalnego zastosowania przepisów, przedtem nigdy, **tak rygorystycznie nie stosowanych.** Dyrekcja Pocz nie uważała bowiem za stosowne zwrócić publiczności uwagi na nowe zarządzenie władz warszawskich w kierunku energicznego ściągania „należytości instalacyjnych“ w wysokości aż 15 zl., tak iż bezwzględne wyłączenie aparatów telefonicznych jakoteż domaganie się złożenia kosztów było przykrą niespodzianką aprilisową.

Celem wyjednania odroczenia terminu skuteczności tego niezapowiedzianego zarządzenia aż do czasu należytego opublikowania, zwróciła się do Dyrekcji Poczt i Telegrafów delegacja **Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców** w osobach pp. r. Schechtera i **M. Neumanna, która spotkała się z pełnem zrozumieniem słuszności tego skromnego postulatu. Wynikiem konferencji jest przyrzeczenie poparcia memorjału,** który ma być wniesiony przez **krakowskie** Związki gospodarcze do Władz centralnych, z tem jednak, iż **chwilowo** każdy dotknięty winien uiścić żądaną kwotę zł. 15, celem uzyskania uruchomienia telefonu, **można jednak na to liczyć,** że kwoty te zostaną — po przychyleniu się przez Warszawę do życzeń memorjału — **zarachowane na poczet należytości abonamentowych za przyszły miesiąc. Wobec** tego odpada konieczność **indywidualnego wnoszenia podań (stempel 3.30) o darowanie tych kwot.**

——

**— NA GORĄCYM UCZYNKU.** Dnia 20 bm. aresztowano Władysława Golca (lat 19), złodzieja stojącego pod dozorem policyjnym, który zapomocą wytrycha włamał się do mieszkania Jadwigi Bieńkówny przy ul. Batorego l. 21, skąd skradł torebkę damską i kilka złotych, medaljonik złoty i tp. Bieńkówna zauważywszy Golca w swem mieszkaniu, który na widok jej począł uciekać, ścigała go. Dopiero na ul. Lenartowicza został Golec przytrzymany przez posterunkowego, jednak skradzionych rzeczy przy nim nie znaleziono, gdyż w czasie pościgu odrzucił je od siebie.

—o—

**ZMARLI:**

Anna Leinkraumowa, żona radcy Magistratu, Reizla Weissbrot l. 51.





## Z EKRANU.

### „Syn Szeika“

**Kinoteatr „Bagatela“**

Niedawno wyszła nakładem „Roju“ mała, żółta broszura, zawierająca biografję Valentina. Boski „Rudi“ znalazł u p. Heymanowej wielce gadatliwą, wzruszającą i wzruszoną biografkę. Nie jestem psychoanalitykiem, by dociec do ostatecznych głębin tej płynnej wymowy, ale zrozumiałem ją dopiero, gdym ujrzał „Syna Szeika“ w „Bagateli“. Nie mogłem się doprawdy oprzeć wzruszeniu, gdym sobie przypomniał, że bezsprzecznie piękny, bardzo zgrabny, wygimnastykowany, elegancki Valentino już nie żyje. Valentino zamarzył o rywalizacji z Douglasem, a poszedł tylko w jego ślady. Douglas w kilka lat po „Znaku Zorry“ wykonał „Syna Zorry“ a Valentino po „Szeiku“, w pierwszym swym sławnym filmie, dał nam „Syna Szeika“. Ale wielki Doug jest poza konkurencją!

„Śpiew łabędzi“ Valentina, który w kilka tygodni po tym filmie zmarł, ma duże walory. „Syn Szeika“ ma wszystkie dane, by się podobać. Orjentalne tło obrazu, najlepsza gra Valentina — jakby przeczuwał bliską swą śmierć i chciał swym wielbicielkom pozostawić po sobie pamiątkę — piękna partnerka Valentina, Vilma Banky, dobra reżyserja Fitzmanricea, żywy i miejscami dowcipny scenarjusz Franciszki Marion złożyły się na solidną, amerykańską (czytaj luksusową) całość.

Po jednej stronie miałem młodziutką przyjaciółkę, a po drugiej stronie siedziała nieznajoma starsza, siwa pani Obie od czasu do czasu głośno wołały: jaki on piękny! Zadziwiająca solidarność pokoleń zupełnie mnie rozbroiła, a zresztą „de mortuis nihil nisi bene“.

**Monssi.**

# Dalsza dyskusja budżetowa w radzie miejskiej

Kraków, 22 kwietnia

Na wstępie wczorajszego posiedzenia rady miasta Krakowa referent budżetu wiceprezydent Dr Wielgus udzielił odpowiedzi co do spraw zdrowotności publicznej, poruszonych na poprzedniem posiedzeniu. Odnośnie do postulatu znaczniejszego poparcia żydowskich instytucyj, a to szpitala, domu noclegowego, cmentarza i łaźni, przyznał referent, że gmina m. Krakowa nie popiera należycie tych zakładów. Spowodowane jest to trudnościami finansowemi, przyczem referent zaznaczył, że na ogólne szpitalnictwo gmina wydaje 200 tysięcy złotych, z czego korzysta także ludność żydowska. Na cele cmentarza żydowskiego gmina łoży „pośrednio" przez wstawienie do budżetu 20 tysięcy złotych na... budowę ulicy Jerozolimskiej, prowadzącej do tego cmentarza. Dom noclegowy będzie przeniesiony z ulicy Starowiślnej, obok 3 mostu na ulicę Nadwiślańską w Podgórzu do specjalnie urządzonego w tym celu budynku, gdzie mieściła się dawniej elektrownia.

Podczas dłuższej dyskusji nad wydatkami działu IX. „Opieka społeczna" w kwocie 1,066,980 poszczególni mowcy poruszali zwłaszcza sprawę zwalczania żebractwa, oraz opieki nad młodzieżą, starcami i bezrobotnymi. Po uchwaleniu tego działu, przyjęto także dział X. „popieranie rolnictwa", przewidujące w wydatkach 18 tysięcy złotych. Dział XI „popieranie przemysłu i handlu" obejmuje w wydatkach kwotę 973.761 złotych, na które składają się 3 pozycje: szkolnictwo zawodowe (łącznie z muzeum przemysłowem), 660.955 zł, zarząd targowy — 281.150 zł. i utrzymanie sądu przemysłowego 11.656 złotych. Dyskusja nad tym działem przeciągnęła się do późnej nocy. Dalszy ciąg obrad w dniu dzisiejszym.

# Ambasada sowiecka w Pekinie obsadzona

## przez wojska chińskie i cudzoziemskie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Londyn, 21 4. (L) Z Pekinu donoszą:** Na podstawie porozumienia pomiędzy władzami chińskiemi a przedstawicielami mocarstw nastąpiło dziś obsadzenie gmachu ambasady sowieckiej w Pekinie przez wojska chińskie i cudzoziemskie. Oddziały wojsk, które otrzymały nakaz obsadzenia ambasady zastały bramę wchodową i wszystkie drzwi prowadzące do budynku zamknięte. Dopiero marynarzom amerykańskim udało się dostać przez mur otaczający ambasadę do wnętrza, poczem otworzyli oni bramy.

## Ofenzywa armji Czang Kai Szeka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Londyn, 21 4. (L)** Z Szanghaju donszą: Generał Czang Kai Szek rozpoczął ofenzywę przeciwko armji północnej. Nad rzeką Yang-Tse doszło do bitwy, w której armja Czang Kai Szeka odniosła zwycięstwo.

# Szczegóły niesłychanego napadu na pociąg w Meksyku

## 130 osób zabitych, kilkaset rannych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Londyn, 21 4. (L)** Nadeszły tutaj dalsze szczegóły niesłychanego napadu bandyckiego na pociąg w Meksyku. Pociąg, który padł ofiarą napadu, wiózł blizko 600 pasażerów. Z tej liczby 130 osób zostało zabitych a kilkaset rannych. Dworzec kolejowy w Meksyk-City przepełniony jest tłumami, wyczekującemi na transporty rannych i zabitych. Część dworca zamieniono na lazaret.

O samym napadzie donoszą: Bandyci, po wykolejeniu się pociągu, rozpoczęli morderczy ogień do pasażerów, których zapędzili do ostatniego wagonu. Następnie wagon ten oblali oliwą i podpalili. Jednemu z pasażerów udało się cudem umknąć i zaalarmować oddział wojska. Na widok nadciągających żołnierzy bandyci umknęli.

Komunikat wydany przez sekretarjat prezydenta Callesa oskarża „zbuntowanych katolików" o dokonanie zamachu. Ośm aeroplanów odleciało na poszukiwanie bandytów. W mieście Meksyku ustanowiona została cenzura dzienników.

## Program pracy międzynar. konferencji gospodarczej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Genewa, 21 4. (D)** Z kół poinformowanych donoszą, że międzynarodowa konferencja gospodarcza, która rozpocznie obrady 4. maja br. w Genewie odbędzie tylko cztery plenarne posiedzenia, poczem cała praca przeniesiona zostanie do szeregu fachowych komisyj. Na zakończenie sesji odbędzie się uroczyste plenarne zebranie konferencji.

—o—

## Wyrok sądu apelacyjnego w sprawie adw. Hofmokl-Ostrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 4. (Sin) Głośna była w swoim czasie sprawa adw. Hofmokl-Ostrowskiego, który w sądzie na sali rozpraw oddał kilka strzałów do występującego w charakterze świadka por. J. Sąd skazał w pierwszej instancji adwokata Hofmokla-Ostrowskiego na jeden rok twierdz. Dziś znalazła się sprawa w sądzie apelacyjnym, który uwolnił adwokata H. od zarzutu zbrodni usiłowanego zabójstwa a skazał go tylko na 7 dni aresztu za przerwanie rozprawy. Zarazem jednak sąd apelacyjny uznał karę tę za odcierpianą aresztem śledczym.

## Napad na jubilera we Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 4. (Sin.) Z Wilna donoszą: Onegdaj dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na jubilera Lewina, który obawiając się kradzieży w sklepie, zabrał z sobą całą biżuterję, celem odniesienia jej do domu.

Na ul. Wielkiej zbliżył się do niego niejaki Juljan Adamowicz, który powalił jubilera na ziemię, wyrwał mu szkatułkę z kosztownościami i począł uciekać.

Zatrzymany, rzucił szkatułkę na środek ulicy, przyczem kosztowności rozsypały się. Złodzieja pochwycono, jednakże część kosztowności została rozkradziona przez przypadkowych przechodniów.

Podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Adamowicza, odnaleziono część zabranych kosztowności, które ukrył przy sobie.

**W walce o tron dla syna...**



Ex-cesarzowa Zyta walczy obecnie rozpaczliwie o tron dla swego syna Ottona. Na skutek konferencji Bethlena z Mussolinim szanse rywala, tj. arcyksięcia Albrechta, zdają się przeważać, zwłaszcza, że i naczelnik państwa węgierskiego Horthy (którego podobiznę poniżej zamieszczamy) ma być po stronie Albrechta.



## Najlepsza rzeźba Lenina

**Moskwa, 21 4. ŻAT.** Znany rzeźbiarz żydowski Aronsohn, który przebywa stale w Paryżu, przyjechał do Moskwy. Przywiózł on ze sobą rzeźbę przedstawiającą Lenina. Będzie ona wystawiona w moskiewskiej akademji państwowej dla dzieł sztuki. Prawdopodobnie zostanie ona potem nabyta przez rząd sowiecki. Zdaniem kół artystycznych jest to najlepsza dotychczas istniejąca rzeźba Lenina. Znamiennem jest, że Aronsohn nigdy nie widział osobiście Lenina a dzieło swoje stworzył na podstawie fotografij. Moskiewska akademja sztuk pięknych przygotowuje dla Aronsohna wspaniałe przyjęcie.

— **SEKCJA WIOSLARSKA Ż. K. S. MAKKABI**, wzywa wszystkich członków, aby w sobotę, dnia 23 bm. bez względu na pogodę, stawili się w szatni, punktualnie o godz. 3.30, celem przydzielenia do osad, oraz wyznaczenia terminów treningów. Równocześnie przyjmuje się wpisy nowych członków.

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska.

**Kraków, 21. 4.** Dla akcyj tendencja niepewna. Dolar utrzymany.

**Akcje:** Bank przem. 0.25, Małopolski 0.32, Tohan 0.70, 0.73, Pharma 1.70, Zieleniewski 20.80, 21. Trzebinia 0.72, Parowozy 0.95, 0.98, Górka 37. 37.50. Siersza górnicza 4.90. Strug 0.50. Azot 1.10. 1.20, Elektrownia 46.50, Krakus 0.39, 0.40. Chybie 6.60, 6.7.

Z rozpoczęciem zebrania giełdowego panowała dla efektów terdencja nieco mocniejsza Pod wpływem wiadomości z Warszawy, gdzie nastrój panował zmienny, nastąpiło i u nas lekkie osłabienie kursów, przy utrzymującej się tendencji niepewnej. Kursa mimo ciągłych zmian w nastroju nie uległy szczególnej zniżce. Zainteresowanie silne Tohanem, Zieleniewskim, Chybiem i Azotami po kursach utrzymanych. Parowozy mocniej. Reszta przy minimalnych różnicach bez zmiany. Ruch na ogół silny, obroty znaczniejsze.

Z niekotowanych papierów znaczniejszych obrotów dokonano Bankiem Polskim po kursie 162—164—163. Z innych Jaworzno 21.50—21.25, słabiej. Nobel 4.80—4.85. Gazy wschodnie 32, Lokomotywy 2.25, Ćmielów 0.36, Len 0.32, bez zmiany. Cegielski 46—46.25 i Nafta Polska 0.50 0.51, nieco mocniej Zainteresowanie na ogół silne, przy dużych obrotach.

## Giełda warszawska

**Warszawa 21 kw. (PAT.) Giełda waluty.**
Dolary 8.92. sprz 8.94. kup. 8.90.
Londyn 43.45 sprz. 43.56, kup. 43.34
N. Jork 8.93. sprz. 8.95. kup. 8.91.
Paryż 35.04. sprz. 35.13. kup. 34 95
Praga 26.50 sprz. 26.56 kup. 26.44.
Szwajcarja 172.07, sprz. 172.59 kup. 171.64
Włochy 35.85. 35.96, 35 74,
Wieden 125.75 sprz. 126.06 kup. 125.44

**Papiery procentowe:** Pożyczka dolarowa 86—87, pożyczka kolejowa 103, 5 proc. pożyczka konwersyjna 70—69 i pół. Tendencja niejednolita.

**Warszawa, 22. 4 PAT.** Akcje: Bank handl. 10.65, 9.90, 9. 95, Polski 166, 162.50, 163, Zachodni 4.80, 4.90, 4.80, Zjedn. Ziem. 4.60, 4.65, 4.70, Zw. Sp. Zarobk. 99, 98.50, Kijewski 86, Spiess 90, Elektrownia w Dąbrowie 86.84, Tow. Elektr. 0.28, Siła i światło 122, 126, Chodorów 125, 130, 127, Czersk 0.92, 0.96, Częstocice 3.50, 3.70, 3.55, Goslawice 80, Michałów 0.70, 0.71, 0.68. Wysoka 7.25, Cukier 5.50, 5.60, 5.40, Firley 63, 62, Lazy 0.42, 0.46, Brown Boveri 3.15, 3.25, Węgiel 109.50, 113.50. 113, Nobel 5, 5.05, 4.85, Cegielski 49, 47.50, 48, Fitzner 7.50, Lilpop 27, 28.75, 28, Modrzejów 10, 10.85, Norblin 152, Ostrowiec 90.50. 91, 91.50, Pocisk 3.60, Ortwein 0.73, 0.75, Rudzki 1.95, 2.05, 1.90, Ursus 2.50, Zieleniewski 21. 21.50, Starachowice 3.75, 3.90, 3.80, Żyrardów 20, 22, 20.75, Zawiercie 44, 43, 44, Borkowscy 4.25, 4.05, Haberbusch 132, 133, Spirytus 3.80, 3.85, Żegluga 0.41, 0.42, Stąporków 15, 16.

## Giełda lwowska

**Lwów, 21. 4 (O.)** Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej tendencja wybitnie zwyżkowa. Zanotowano następujące transakcje: 5 proc. pożyczka konwersyjna 0.70, 8 proc listy dolarowe T. K. Z. 89 proc., 4 i pół proc. listy zastawne Banku Hipotecznego 60, 4 proc. listy zastawne Banku Hipotecznego 58, 4 proc. listy Banku Rolnego 90, Bank Hipoteczny 1.25, Bank Przemysłowy 0.24, Chodorów 130, Chybie 6.90. Gazy Wschodnie 31.30, 31.25, Oikos 60, Parowozy 0.80, Tespy 28.50. Za dolary płacono 8.93. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej tendencja utrzymana. Za pszenicę płacono 55.75, 56.25, żyto 40.75, 41.50, jęczmień 31, 32, owies 32, 33.

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń d. 21 k. m.** (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284.—. Belgrad 12.46. Berlin 168.31 Bruksela 98.73, Budapeszt 123.86. Kopenhaga 189.0 Londyn 34.48. Madryt 125.05. Medjolan 36.43, Nowy Jork 709.60 Oslo 184.20, Paryż 27.81 Praga 21.02 Sofja 5.11, Sztokholm 190.0. Warszawa 79.35—79.85 Zurych 136.57. Amerykańskie 706.75, niemieckie 168.10 angielskie 34.44, polskie 78.20 80.20 szwajcarskie 136.40 czeskie 20.99. Węgierskie 123.74—.
**Akcje:** Zieleniewski 16.80, Silesja —.—. Fanto 5.60, Gal. karpaty 35.75, Galicja 126.. Siersza 3.85 Bank małopolski —.—. Bank Hip. —.—. Tepege. ——

## Giełda zurychska

**Zurych, 21 4 PAT.** Paryż 20.36, Londyn 25.25 i pół, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 26.57 i pół, Hiszpanja 91.60, Holandja 207.95, Berlin 123.25, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.30, Oslo 134.90, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.95, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.26, Helsingfors 13.12 i pół, Buenos Aires 220. Tendencja spokojna.

# Wykrycie tajemniczej afery fałszerskiej we Francji

**(Telegram własny „Nowego Dziennika")**

**Paryż, 21 4. (P)** W ostatnim czasie w kasach Banku Francuskiego pojawiła się wielka ilość wpłaconych fałszywych banknotów stufrankowych. Po wstępnych dochodzeniach sprawy na razie nie wyjaśniono, gdyż okazało się, że w aferę wplątany jest cały szereg osobistości należących do wysokich sfer towarzyskich francuskich, oraz kilku wybitnych cudzoziemców, których przedwczesne zdemaskowanie mogłoby pociągnąć za sobą nawet powikłania dyplomatyczne.

Śledztwo jest w pełnym toku i może doprowadzić do niezwykle sensacyjnych wyników.

## Pismo w języku żydowskim w Palestynie?

**Jerozolima. 21. 4. ŻAT.** Dwaj dziennikarze z Tel Awiwu Pietruszka i Kaspi zamierzają wydawać tygodnik w języku żydowskim. Pismo to będzie prawdopodobnie drukowane w Jerozolimie. Będzie ono przeznaczone głównie dla zagranicy, a specjalnie dla Polski.

## Socjaliści francuscy przeciw współpracy z komunistami

**Lyon. 21. 4. PAT.** Kongres socjalistyczny uchwalił znaczną większością wniosek Paul Faure'a, przewidujący ewentualność zawarcia tymczasowego sojuszu z radykałami dla celów ściśle określonych oraz odrzucający projekt utworzenia jednolitego frontu z komunistami, których kongres potępia za terrorystyczne metody i niebezpieczne dla proletarjatu sposoby działania.

## Wojska indyjskie zostaną wycofane z Szanghaju

**Kalkuta, 21 4. PAT.** W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że indyjska brygada piechoty, która obecnie znajduje się w Szanghaju w najbliższym czasie odwołana zostanie do Indyj. Powodem tego rozkazu ma być fakt, że uzbrojenie wojsk indyjskich jest niedostateczne dla prowadzenia nowoczesnej wojny.

## Kronika telegraficzna

**Moskwa, 21 4. ŻAT.** W Odessie został otwarty żydowski dom kultury, który otrzymał od zarządu miasta specjalny lokal i 9 tysięcy rubli subsydjum na urządzenie. Otwarcie odbyło się w sposób uroczysty z udziałem przedstawicieli rządu i różnych instytucyj społecznych.

**Moskwa, 21 4. ŻAT.** W Odessie zaczęła wychodzić nowa gazeta żydowska pod nazwą „Der Odeser Arbajter".

**Paryż, 21 4. PAT.** „Le Matin" donosi z Tokio, że zatrzymano tam pewnego studenta oskarżonego o przygotowywanie zamachu na ambasadora Stanów Zjednoczonych.

**Nowy Jork, 21 4. PAT.** W następstwie burzy rzeka Missisipi i jej dopływy wystąpiły z brzegów. Wiele tam zostało przerwanych. Klęska powodzi dotknęła okolicę między S. Louis a Nowym Orleanem. Około 100 osób poniosło śmierć, a 25000 pozostało bez dachu nad głową. Szkody są znaczne. Wiele domów uległo zniszczeniu.

## Giełda nowojorska

**Nowy Jork, 21. 4 (AW).** Warszawa 11.40, Londyn 485 25/32, Paryż 391 3/4, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 508, Belgja 13.91, Budapeszt 17.43, Szwajcarja 19.24, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72 1/4, Holandja 40.01 i pół, Oslo 25.95, Kopenhaga 26.61, Sztokholm 26.69, Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 100.09.

—o—

**OPŁATY MANIPULACYJNE OD POZWOLEŃ PRZYWOZU.** Opłaty manipulacyjne od pozwoleń przywozu dotychczas uiszczane były w Pocztowej Kasie Oszczędności na konto Nr. 30,110. To dało powód do obaw, że nawet pozwolenia, wykupywane w odpowiednim terminie, nie będą honorowane Ministerstwo wyjaśniło, że importerzy będą otrzymywać zawiadomienia wraz z przekazem płatniczym, na którym należy uiścić opłaty. Pozwolenia niewykupione w należnym terminie będą bezwzględnie anulowane. (V.)

**Paryż, 21 4. PAT.** „Petit Parisien" donosi z Londynu, że 122 pasażerów parowca Rivolina, który rozbił się na wybrzeżu wyspy Gibbon(?) w pobliżu Australji zostało uratowanych.

**Bukareszt. 20. 4. PAT.** Miarodajne czynniki zaprzeczają sensacyjnej pogłosce o rzekomej napaści na jedną z wiosek naddniestrzańskich i zbombardowanie jej przez wojska sowieckie. W istocie chodzi tu o incydent zupełnie podrzędnego znaczenia, mianowicie kilku żołnierzy sowieckiej straży granicznej dało kilkanaście strzałów karabinowych w kierunku wioski Soroka, przyczem strzały te nie dosięgły nawet wioski. Sprawa ta przekazana została do zbadania rumuńsko-rosyjskiej komisji mieszanej.

## Uniwersytet chiński w Moskwie i jego „rektor"

Nie kto inny, jak Radek oprowadzał po chińskim uniwersytecie w Moskwie znanego paryskiego dziennikarza p. Sauerweina z „Matina", świeżo przybyłego do stolicy sowietów. P. Sauerwein opisał zaraz potem swe wrażenia w specjalnej korespondencji. Radek był przewodnikiem poprostu dlatego, że jest on nietylko głównym wykładowcą, ale i szefem całego zakładu. P. Sauerwein streszcza jeden z jego wykładów. Prawdopodobnie był on przygotowany specjalnie na benefis gościa z Paryża, gdyż traktował o wielkiej rewolucji francuskiej w zestawieniu z bolszewicką rewolucją w Rosji. Oczywiście podstawą koncepcji była idea, że rok 1789, to tylko początek, którego ostateczną konkluzją jest przewrót dokonany przez Lenina. Na tem tle ciekawsze już były nauki wysnuwane przez Radka na użytek Chin. Chińczycy — mówił — powinni dążyć do marksizmu, jako do celu ostatecznego, winni jednak również postępować w tym względzie ostrożnie i systematycznie, przechodząc od etapu do etapu. Pierwszym takim etapem musi być oswobodzenie się od tyranji obcych kapitalizmów, poczem oswobodzenie małej własności od wyzysku lichwiarzy, stanowiących istotnie straszliwą klęskę chińskiego społeczeństwa, następnie dopiero przystąpienie do akcji radykalnych reform socjalnych.

Radek wygłosił swój wykład po rosyjsku, poczem wykład ten przełożony został przez tłomacza na język chiński. podobno tylko dla jednego wśród chińskich słuchaczów, który po rosyjsku nie rozumiał oraz przez daktylografkę na język francuski dla p. Sauerweina. W czasie wykładu wśród słuchaczów znajdowała się córka oraz syn „chrześcijańskiego generała" Feng Ju Sianga oraz syn generała Czank Kay Szeka, wodza wojsk kantońskich.

Jeszcze przed owym wykładem Radek pokazywał bibljotekę „Uniwersytetu chińskiego imienia Sun Jat Sena". Zawiera ona obok dzieł teoretyczno komunistycznych i propagandowo bolszewickich tylko imponującą kolekcję wszystkich wogóle dzieł o Chinach, wyszłych z pod pióra... jezuitów w XVII stuleciu. Radek twierdzi z całą kategorycznością że pozostaje to dotychczas jedynem godnem wgłębiania się i kompetentnem źródłem wiedzy o Chinach.

Na „chińskim uniwersytecie" w Moskwie wykładane są rzeczy społeczne, polityczne i z rozmaitych dziedzin praktycznych, to znaczy krótko mówiąc uprawiana jest na możliwie jaknajszerszą skalę i jaknajchytrzej propaganda bolszewizmu.

## DROBNE OGŁOSZENIA

**POSZUKUJĘ** buchaltera (ki) na godziny popołudniowe, dobrze obznajomionego (nej) w branży drzewnej. Wymagania: prowadzenie ksiąg, stenografja polsko-niem. i biegłe pisanie na maszynie. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw przyjmuje: Henryk Eisen, Kraków, ul. Starowiślna 39, w niedzielę dnia 24 bm. od godz. 9—1-szej w południe.

**PRZYJMĘ** kloce około 5.000 m. sześc. do przetarcia w Tarnowie, we własnym tartaku. Posiadam własną bocznicę. Zgłoszenia: Henryk Eisen, Kraków, Starowiślna 39.

**SANDAŁY** zagraniczne około 300 par, w różnych wielkościach, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Florjańska 34, I. piętro, między godz. 11—1 przedpoł.

**POSZUKUJĘ POKOJU** umeblowanego, z niekrępującem wejściem i kuchnią rytualną w Krakowie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dz.“ pod „Lokator“

**POSZUKUJĘ LOKALU** przemysłowego, składającego się z kilku ubikacyj: Gerson Weinberger (Fabryka spinek), Kraków XXII, Kalwaryjska 41.

**INŻYNIER, KIEROWNIK** fabryki, poszukuje zajęcia na godziny wieczorne w charakterze zastępcy szefa, kierownika biura lub korespondenta. Zgłoszenia pod „Były kierownik“ do Adm. „N. Dziennika“.

**AKWIZYTORÓW**, uczciwych i rutynowanych, obeznanych ze zbieraniem zamówień na węgiel, poszukujemy natychmiast (w Krakowie), za wysokiem wynagrodzeniem prowizyjnem. Pisemne natychmiastowe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Górnośląski“.

**PANNA** znająca korespondencję polsko-niemiecką, stenografję i biegle pisząca na maszynie, poszukiwana. Oferty pisemne złożyć u firmy Schachne Landau, Stradom 15.

**SPÓLNIKA** fachowca do wypieku białego pieczywa poszukuje Piekarnia, ul. Kalwaryjska 21.

**BEZPŁATNE** prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12.

**2 POKOJE** na biuro poszukiwane. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 95.

**SZYMON HIRSCH STORCH**, ur. w Bochni 1893, unieważnia zgubioną wojskową kartę zwolnienia i paszport.

# FILJA AKC. BANKU HIPOTECZNEGO
### W KRAKOWIE

podaje do publicznej wiadomości, że w oddziele zastawniczym Banku, Rynek L. 21 odbędzie się **dnia 23 maja 1927 r. i dni następnych od godz. 9½ rano**

# PUBLICZNA LICYTACJA

na której zostaną sprzedane najwięcej dającemu kosztowności, zastawione od 1 marca 1926 do 3 grudnia 1926, tj. od Nr. 8 do Nr. 2888, a dotąd niewykupione.

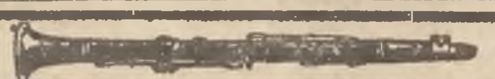
Również ulegną sprzedaży zastawy z tego samego czasu pochodzące, dotąd częściowo tylko opłacone, a nie sprolongowane formalnie.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub sprolongowania wymienionych zastawów przed terminem licytacji, tj. najpóźniej do dnia 21 maja 1927 r.

## RABKA
Willa „Nałęczówka“ (obok łazienek).
Pensjonat rytualny Bronisławy Rendel-Feldowej otwarty od 8 maja. Przyjmuje młodzież pod troskliwą opiekę. Kuchnia wyborowa. Światło elektr. Położenie blisko lasu. — **Na maj i czerwiec wynajmuje pokoje z kuchniami. Ceny przystępne. Zgłoszenia do 8 maja br. Feld, Kraków, ul. Krakowska L. 45, II. p. później w Rabce**

## „DYWAN“
Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGORZE
ŚW. KINGI 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
**Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.**

## Instalacje elektryczne
dla światła, motorów, telefonów etc.
**„Elektropromień“, Kraków, Sebastjana 12.**



Klarnety i flety w wielkim wyborze w firmie
**LEOPOLD HUTTERER**
KRAKÓW Grodzka 45.

**LEKARZ** (Żyd) z sześcioletnią praktyką szpit. i prowincjonalną w kraju i zagranicą **poszukuje** większej miejscowości w Zach. Małopolsce Śląska lub Królestwie.
Zgłoszenia A. Schwarz, Lwów, Inwalidów 7.

## Poszukuję
do natychmiastowego wstąpienia rutynow. **koncypienta** z substytucją.
Adwokat Dr. S. Wassermann w Rzeszowie

Do L. 1114/1927
B. b.

# Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miej. w ul. Ks. Piotra Skargi — Bonarka w dz. XXII. odbędzie się w Budownictwie m. Oddz. B. w Krakowie rozprawa za pomocą ofert pisemnych dnia 27 kwietnia 1927 r. o godzinie 12-tej w południe.

Wadjum wynosi 2%. Przy budowie powyższej ma przedsiębiorca zająć wyłącznie robotników bezrobotnych za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w Budownictwie m. Oddz. III. piętro, drzwi Nr. 11, w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe za opłatą 3 złote.

Oferty wniesione po terminie, lub niesporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

**Magistrat stoł. król. m. Krakowa.**

Kraków, dnia 15 kwietnia 1927 r.

## RABKA
## PENSJONAT „SWIT“
Nowo wybudowany. Wspaniałe położenie słoneczne w centrum parku zakładowego, wytworny komfort. 84 pokoji, duża sala jadalna, hall, elektryka kanalizacja, wodociągi, **zimna i ciepła woda w pokojach, własne łazienki w domu dla naturalnych mineralnych kąpieli solankowych jodobromowych** własna pościel, balkony. tarasy, telefon wykwintna i obfita kuchnia.
Pensjonat otwarty od 1 maja do 15 października W pierwszym i trzecim sezonie ceny znacznie zniżone. — Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela **Zarząd Pensjonatu „Swit“ Rabka, a do 30 kwietnia Gustawa Fischlerowa Kraków, Bonerowska 10 II. p**

## Pryszcze i wągry
usuwa **Hydronal.**
Zalecany przez lekarzy. — Cena Zł 8·—
**Dr. Caspary & Co., Gdańsk.**

**ZAPOWIEDZI.** Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że: 1) Abraham, Mojżesz Blau, z zawodu kupiec podróżujący, zamieszkały w Berlinie; 2) Reizla Vogel, bez zawodu, zamieszkała w Berlinie, mają zamiar połączyć się węzłem małżeńskim. Obwieszczenie zapowiedzi ma nastąpić w gminie Berlinie i Krośnie w drodze wychodzącej w Krakowie gazety „Nowy Dziennik“. Ewentualne sprzeciwy w kierunku przeszkód małżeńskich winny nastąpić w ciągu 2-ch tygodni u podpisanego.
Urzędnik Stanu Pruskiego Urzędu Stanu 10-a
Nauck.
Berlin, 12 IV. 1927.

## Wanny, wanienki i nasiadówki
poleca
**najtaniej pracownia blacharska Jakóba Grossmana Kraków, Jakóba 3**



## NIE BĄDZCIE EGOISTAMI!

**Spotykamy niekiedy ludzi, którzy mają zachwycająco białą i świeżą płeć i piękne ręce.**

**Kiedy się ich pytamy, czemu to zawdzięczają, z uśmiechem starają się zmienić temat rozmowy.**

**Ci egoiści nie chcą Wam się przyznać, że świeżość ich twarzy, rąk i ciała pielęgnuje**

# Cosmopolis

**niezawodny środek, nadający skórze aksamitną gładkość, elastyczność i wygładzający zmarszczki.**

**Cosmopolis to nie jest krem. Cosmopolis to nie jest pasta do twarzy. Cosmopolis jest to zupełnie coś nowego i dotychczas niebywałego.**

Główny Skład na Polskę: **Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego Nr. 5.**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **zł. 2·50** za sztukę. W razie nie otrzymania, należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **zł. 2·75** lub **zł. 3·25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na oddzielne miasta na własny rachunek pożądani.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.